Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Czwartek, dn. 23 lutego 1933 r. Cena 15 gr.

NOWY Dziennik Łódzki

№ 54 | Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 86 — Tel. 101-99. | Rok III

Drugi zamach na Roosevelta

Bomba dynamitowa wśród podarunków

Nieoczekiwane pogorszenie w stanie zdrowia burmistrza Czermaka

WASZYNGTON, 22. 2. **Wielkie podniecenie w całej Ameryce wywołała wiadomość o nowym usiłowanym zamachu na prezydenta Roosevelta.**

Z okazji mającego nastąpić objęcia rządów prezydent Roosevelt otrzymuje z całych Stanów setki paczek z najrozmaitszemi podarunkami.

Wśród tych podarunków znalazła się także bomba.

Na poczcie waszyngtońskiej przebywa stale kilku urzędników policji, którzy badają zawartość paczek. Paczka, w której znajdowała się bomba, wydawała się urzędnikom wyjątkowo ciężka. **Z zachowaniem największych ostrożności rozwinięto ją i bombę unieszkodliwiono.**

Była ona tak spreparowana, że mała wybuchnąć w chwili podnoszenia wieka skrzynki, w której była umieszczona.

Bomba była zrobiona z pustego pocisku, wypełnionego szczelnie prochem i dynamitem. Pocisk nazewnątrz był owinięty zardzewiałym drutem.

MIAMI, 22. 2. Prokurator, który oskarżał Zangarę, oświadczył, iż wobec tego, że w stanie zdrowia burmistrza Czermaka i pani Gill nastąpiło polepszenie, w czwartek wystąpi przeciwko sprawcy zamachu na prezydenta Roosevelta z oskarżeniem dodatkowem o usiłowanie zabójstwa dwu wymienionych osób.

Zangara, który odpowiadał za usiłowanie zabójstwa 4 osób przyczem w tej liczbie nie było ani Czermaka, ani pani Gill, został, jak wiadomo skazany na łączną karę więzienia, sięgającą 80 lat.

Z tytułu dwu dodatkowych oskarżeń kara wymierzona Zangarze zostanie zwiększona o lat 40.

Władze stanowe czynią już przygotowania wobec nieulegającego wątpliwości wyniku sprawy przewiezienia Zangary w sobotę do więzienia w Raiford (Florida), po wydaniu wyroku, skazującego go na 120 lat więzienia.

MIAMI, 22. 2. (PAT). **W stanie zdrowia burmistrza Czermaka nastąpiło nagle i nieoczekiwanie pogorszenie.**

Temperatura podniosła się bardzo znacznie. Stan zdrowia burmistrza budzi bardzo poważne zaniepokojenie.

RZĄD ROOSEVELTA

Dyktatorskie pełnomocnictwa dla nowego prezydenta

LONDYN, 22. 2. Prezydent Roosevelt ogłosił trzy pierwsze i najważniejsze nominacje członków swego rządu, a mianowicie: sekretarza stanu, skarbu i marynarki.

Sekretarzem stanu zostanie sen. Cordell Hull liczący lat 61, znany prawnik i sędzia, do 1931 r. wielokrotny i długoletni członek izby reprezentantów, zaś od roku 1931 senator. Jest on zwolennikiem obniżenia taryf celnych.

Sekretarzem skarbu zostaje znany parlamentarzysta William Woodin, liczący lat 64. Jest on prezesem zarządu wielkiej fabryki wagonów i lokomotyw oraz jednym z dyrektorów Federal Reserve Bank.

Sekretarzem marynarki zostaje znany senator Klaudiusz Swanson, liczący lat 70, który jako najstarszy senator demokratyczny wysuwany był na prezesa komisji spraw zagranicznych zamiast sen. Boraha. Swanson jest jednym z najwybitniejszych parlamentarzystów partji demokratycznej.

WASZYNGTON, 22. 2. — W senacie toczyły się wczoraj gorące obrady. Po wielogodzinnych, częściowo burzliwych debatach, obie izby kongresu powzięły decyzję udzielenia przyszłemu prezydentowi Franklinowi Roosevelt nadzwyczajnych pełnomocnictw dyktatorskich. Roosevelt będzie miał wolną rękę w donioslej kwestji zrównoważenia budżetu i reorganizacji administracji związkowej.

Strajk w Irlandji rozszerza się

DUBLIN, 22. 2. — Strajk kolejarzy w prowincji Ulstera rozszerza się, obejmując inne gałęzie pracy.

Między innemi wiec robotników portowych w Belfaście jednogłośnie uchwalił zwrócić się do syndykatu z żądaniem ogłoszenia strajku w głównych portach Ulsteru.

Gdyby strajk ten doszedł do skutku, kilkanaście tysięcy robotników porzuciłoby pracę.

Mecz hokejowy Polska — Ameryka

PRAGA, 22. II. PAT. W drugim dniu rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo świata w hokeju mecz Niemcy — Węgry zakończył się zwycięstwem Niemiec 4:0 (2:0, 0:0, 2:0). Drugi mecz rozegrały Stany Zjednoczone z Polską. Wynik był 4:0 (3:0, 0:0, 1:0 na korzyść Stanów Zjednoczonych.

PRAGA, 22. II. Trzeci z kolei mecz o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie odbył się dziś między drużynami Szwajcarji i Czechosłowacji z wynikiem 1:0 (1:0, 0:0, 0:0,) dla Szwajcarji.

KRWAWA ZAWIERUCHA NA DALEKIM WSCHODZIE

„Wielka wojna chińsko-japońska jest nieunikniona"

200 tysięczna armja Czang-Sue-Lianga na straży Dżehol

PEKIN, 22. II. (PAT.)—Marszałek Czang-Sue-Liang, głównodowodzący armjami chińskiemi na froncie północnym, w wywiadzie z Bernardem Shaw, który zatrzymał się tu w swej podróży naokoło świata, oświadczył, iż wojna z Japonją jest nieunikniona ze względu na obecne stosunki polityczne w Tokio.

Dopóki obecny rząd japoński jest u władzy, nie może być mowy o uniknięciu wojny. Niema innego wyjścia dla Chin. Wszystko zależy obecnie od japońskich kół wojskowych. Chiny są zmuszone do porzucenia swej taktyki biernego oporu.

Pokój na ustach...

TOKIO, 22. II. (PAT.) — Rząd japoński zamierza wkrótce poinformować ambasadorów mocarstw w Tokio, iż Japonja nie pragnie prowadzić wojny na terytorjach położonych na południe od wielkiego muru chińskiego i jest nawet gotowa do wycofania garnizonu z Szanghaj—Kwan, o ile Chińczycy dadzą konieczne gwarancje.

...i nóż w zanadrzu

TOKIO, 22. II. (PAT.)— Szczegółowy plan ofenzywy został przedstawiony cesarzowi Hirohito przez księcia Ruszima i szefów sztabu generalnego armji i marynarki. W całej Japonji, a w szczególności w Tokio, panuje wielkie podniecenie. Odbywają się patrjotyczne manifestacje. Opinja publiczna całkowicie popiera zamierzenia kół wojskowych.

Naiwne propozycje

TOKIO, 22. II. (PAT.) — Rząd japoński zwrócił się w dniu dzisiejszym do rządu nankińskiego i do generała Czang-Sue-Lianga w Pekinie z propozycją stworzenia po obu stronach wielkiego muru chińskiego strefy neutralnej, pod warunkiem jednak, iż Chiny zgodzą się na wycofanie swych regularnych wojsk z prowincji Dżehol. W oficjalnych kołach Tokio panuje przekonanie, że wycofanie wojsk Czang-Sue Lianga z Dżehol przyczyniłoby się do pacyfikacji tej prowincji, wobec czego operacje wojskowe na większą skalę wojsk mandżurskich i japońskich nie byłyby konieczne. Według informacyj otrzymanych z Tokio, w Dżehol znajduje się obecnie 200,000 żołnierzy Czang-Sue-Lianga.

Odpowiedź Chin

NANKIN, 22. II. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych rządu narodowego, według zapewnień kół miarodajnych, odrzuci ultimatum, jakie do rządu narodowego ma skierować rząd mandżurski, domagający się ewakuacji Dżehol. Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych nazwał absurdalnym projekt stworzenia strefy neutralnej po obu stronach muru chińskiego.

NANKIN, 22. II. PAT. Według oficjalnego komunikatu, ataki japońskie na Nanling zostały odparte. Miasto znajduje się w posiadaniu wojsk chińskich.

Gdańsk zrywa umowy

Polska policja do rozporządzenia Rady Portu

GDANSK, 22. II. (PAT). Dnia 16 b. m. senat zawiadomił rząd polski, że rozwiązuje umowę z dnia 1 września 1923 r., zawartą pod auspicjami Ligi Narodów w sprawie policji portowej i wycofuje równocześnie z Rady Portu wypożyczony jej oddział policji gdańskiej. Zarówno rozwiązanie umowy, jak i wycofanie policji przez senat nastąpiło bez porozumienia z rządem polskim i Radą Portu i stanowi naruszenie tak ducha, jak i litery wspomnianej umowy, która nie przewiduje jednostronnego rozwiązania ani jednostronnych zarządzeń.

Ponieważ rząd polski ze swej strony już od dłuższego czasu zauważył, że dotychczasowy sposób posługiwania się w porcie wypożyczoną policją gdańską nie zapewnia portowi należytego bezpieczeństwa i porządku, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej zawiadomił senat, że zgadza się na rozwiązanie umowy i wycofanie policji, pomimo, iż sposób postępowania senatu uważa za sprzeczny ze stanem prawnym.

Jednocześnie Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w imieniu rządu polskiego zwrócił się do Rady Portu z żądaniem bezzwłocznego uporządkowania stosunków bezpieczeństwa w porcie przez zorganizowanie własnej służby bezpieczeństwa, dla której rząd polski w każdej chwili gotów jest postawić do dyspozycji funkcjonarjuszy polskiej policji państwowej. Komisarz Generalny zaznaczył jednocześnie tak wobec senatu, jak i Rady Portu, że o ile w najbliższym czasie porządek i bezpieczeństwo w porcie gdańskim nie będą według zdania Polski zapewnione, zastrzega sobie swobodę powzięcia niezbędnych kroków, celem zabezpieczenia gospodarki polskiej przed szkodami jakie w takim wypadku mogłyby powstać przy posługiwaniu się portem gdańskim.

Magistrat pod kontrolą

Nominacja rządowej komisji oszczędnościowej

Magistrat łódzki otrzymał wczoraj zawiadomienie o nominacji rządowej komisji oszczędnościowej przy magistracie. W skład komisji wchodzi pos. Szaniawski, b. prezes Rady miejskiej, Holcgreber, obywatel ziemski Leopold, wiceprezes Izby Przem.-Handlowej, Fiedler, oraz sędzia Konarzewski. Przewodniczącym komisji mianowany został pos. Szaniawski.

Komisja po uchwaleniu budżetu przez Radę miejską przestudjuje ten budżet, poczem dopiero zostanie on wraz z opinją komisji przedstawiony władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Nominacja komisji oszczędnościowej wywołała w kołach samorządowych wielkie wrażenie.

TWARDE SŁOWA

Bawarja przeciwko hegemonji Prus

BERLIN, 22. 2. (PAT) Premjer bawarski Held wystąpił wczoraj na zgromadzeniu w Monachjum z ostrzeżeniem przeciwko próbom naruszenia autonomji Bawarji. Bawarja musi liczyć się z podobnemi zakusami i być na nie przygotowana. Wypadki z roku 1923, nie mogą się powtórzyć. Held ostro skrytykował rozkaz ministra Goeringa do policji pruskiej. Przywódca bawarskiej partji ludowej von Lecks oświadczył w przemówieniu, że Bawarja w żadnym razie nie da narzucić sobie członka dynastji Hohenzollernów na panującego. Gdy zmuszą nas oświadczył mówca — do obrony to ujmiemy stare sztandary bawarskie i wyruszymy w bój, gotowi polec za wolność ojczyzny.

Ofiara gór

LWÓW, 22. 2 (PAT). Prasa podaje wiadomość, że poszukiwania zaginionego w Worochcie narciarza Garapicha do godz. 16 nie dały rezultatu. W poszukiwaniach bierze udział kompanja 36 p. p., przebywająca w Worochcie. Przy pracy ratunkowe czynnych jest około 70 ludzi. Dziś przybyli do Worochty dwaj bracia zaginionego.

Pokój, nienaruszalność granic, utrzymanie sojuszów

Wytyczne polskiej polityki zagranicznej

Polska zgłosi pretensje do kolonij

WARSZAWA, 22. II. — Dziś w obecności p. ministra spraw zagranicznych Becka i wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu poświęcone dyskusji nad ostatniem expose p. ministra.

Posiedzenie otworzył przewodniczący komisji poseł Radziwiłł, poczem, oddawszy przewodnictwo wiceprzewodniczącemu Dyboskiemu sam zabrał głos:

— Chwila, jaką przeżywamy — rozpoczął poseł Radziwiłł — jest tak poważna, iż uważam, że ze strony Bloku Bezpartyjnego należy się uzasadnienie motywów, dla jakich popieramy politykę zagraniczną rządu.

W ciągu ostatniego tygodnia — mówił dalej poseł Radziwiłł — doszło do nas ze świata wiele sensacyjnych wieści i zaszło wiele ważnych faktów. Z Dalekiego Wschodu dochodzą odgłosy walki, z Genewy pogłoski, że Japonja wycofuje się z Ligi Narodów, wiadomości o nowych walkach dochodzą także z Ameryki, w Stanach Zjednoczonych dokonano zamachu na prezydenta Roosevelta, są też wieści o nowych wstrząsach ekonomicznych w Ameryce, a z kontynentu europejskiego dochodzą wiadomości o walkach wewnętrznych w Niemczech, niepokoju we Francji i t. d., i t. d.

Nastrój pewnego zdenerwowania ogarnął więc całą kulę ziemską i na tem tle wydatniej uwypukla się wielki spokój i opanowanie, z jakiem przemawiał nasz minister spraw zagranicznych.

Pragnę powinszować — mówił poseł Radziwiłł — panu ministrowi tego spokoju i podziękować mu. Jest to dowód poczucia wielkiej odpowiedzialności za każde wypowiedziane słowo, które ma rezonans nietylko w kraju, lecz i daleko poza jego granicami.

Przechodząc do problemu paktu o nieagresji z Sowietami, mówca zaznacza, że **umowa nasza z Rosją jest ważna i trwała i odpowiada interesom obu stron.** Jeżeli zważymy, że jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sojusznicza nasza Francja zawarła z Rosją podobne pakty, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualnieisze znaczenie.

Przechodząc do faktu powołania na urząd kanclerza w Niemczech Hitlera, poseł Radziwiłł oświadcza, że wiadomość o dojściu Hitlera do władzy przyjęto w Polsce z większym spokojem, niż gdzie indziej. **Jeżeli Niemcy** — zaznacza mówca — **kiedykolwiek wystąpią z żądaniem zwrotu kolonij, wówczas Polska musi również zgłosić swoje żądania w tym kierunku.** Dominium kolonjalne Niemiec było zawsze przedsiębiorstwem deficytowem i w tych kolonjach tkwi w odpowiedniej proporcji i pieniądz polski.

Równocześnie Polska należy, w przeciwieństwie do Niemiec, do krajów o bardzo dużym przyroście ludności. Państwa o znacznym przyroście ludności mają prawo do ekspansji. Mówca nie mówi o tem dla chwili bieżącej.

Przemówienie swe pos. Radziwiłł zakończył analizą stosunków polsko-francuskich i polsko-włoskich, podkreślając pokojowe dążenia naszej polityki zagranicznej.

Po przerwie pos. Róg (Str. Lud.) omawiał położenie międzynarodowe. Mówca oświadczył między innemi, że **jeśli kto wierzy, iż ustąpimy choć piędź ziemi w drodze targów, jest to absurdem. Gwarancją wszelkiego bezpieczeństwa jest nasza siła obronna, nasza wola niezłomna, a dalej nasze sojusze.**

Po przemówieniu posła Chądzyńskiego, zabrał głos min. Beck.

Po szeregu przemówień mogłem zorjentować się w opinjach panów — mówił minister — i dla tego zabieram głos. Trudno mi polemizować z elementami polityki wewnętrznej, gdyż w zakresie mego resortu nie posiadam na to remedjum. Jednej sprawy nie mogę pozostawić bez odpowiedzi — sprawy związanej z naszemi sojuszami.

Jeżeli chodzi o Rumunję, to wysuwano przedewszystkiem nasze stosunki z Rumunją w związku z paktem o nieagresję z Z. S. R. R. Pierwszym etapem nawiązywania stosunków z Rosją od czasu zawarcia naszego traktatu pokojowego w Rydze był tak zwany protokuł Litwinowa, wprowadzający zasady paktu Briand—Kellog. Pakt ten zawarty został razem z Rumunją. Pakt o nieagresji możnaby nazwać pewną superstrukturą. Przez cały czas rokowań dość długich, bo około roku trwających, pozostawaliśmy w najściślejszym kontakcie z rządem rumuńskim. Czy rząd rumuński zamierzał pozostać przy zasadzie protokułu Litwinowa, czy uczynić dalszy krok, który myśmy uczynili, zależało to wyłącznie od rządu rumuńskiego i w charakterze lojalnego aljanta nie mogliśmy się posunąć dalej.

W dalszym ciągu p. minister omawia sprawę naszego sojuszu z Francją i stanowisko na konferencji rozbrojeniowej.

Po przemówieniu ministra przemawiał pos. Lewicki (Kl. Nar.) poruszając zagadnienie paktu o nieagresję z Sowietami. Mówca ustosunkował się do tego paktu negatywnie. Zkolei pos. Rubel (BB) stwierdza, że istnieją podstawowe tezy o ile chodzi o naszą politykę zagraniczną: **1) pokój, 2) nienaruszalność granic, 3) utrzymanie sojuszów.** Przemówienia ks. pos. Szydelskiego (Ch. D.), pos. Zielińskiego (Kl Nar.) i pos. Bryły (Ch. D.) zakończyły posiedzenie komisji spraw zagranicznych.

Zkolei poseł Ponikowski (ChD) poddał krytyce politykę zagraniczną Polski, wypowiadając pogląd, że expose p. ministra Becka nie dało pełnego obrazu sytuacji. Z zadowoleniem usłyszeliśmy — mówił poseł Ponikowski — o pakcie o nieagresji, jako poważnym kroku naprzód w stosunkach polsko-sowieckich.

Zkolei zabrał głos poseł Stanisław Stroński z Klubu Narodowego, który podkreśla, iż zawarcie układu o nieagresji z Sowietami, Klub Narodowy przyjął z zadowoleniem i przyklaskuje końcowym słowom posła Radziwiłła o potrzebie ożywienia naszych stosunków z Rosją.

Poruszając problem stosunku Polski do Niemiec, poseł Stroński oświadcza, iż faktem najważniejszym jest, że kanclerz Rzeszy wyciągnął rękę w stronę Pomorza i na to należy zwrócić główną uwagę.

Poseł Niedziałkowski (PPS) nawiązując do oświadczenia p. ministra, że nie należy przeceniać znaczenia propagandy rewizjonistycznej, zaznaczył, że byłoby błędem gdybyśmy tej propagandy nie doceniali. Mówca stwierdził dalej, że przyjście do władzy Hitlera stawia Polskę w trudniejszem położeniu, niż wówczas gdy w Niemczech pewien wpływ na politykę państwową wywierała socjalna demokracja, centrum i inne ugrupowania środka.

W końcu poseł Niedziałkowski zajął się problemem zależności polityki zagranicznej od stosunków wewnętrznych kraju.

160 robotników pod gruzami szanghajskiej fabryki

SZANGHAJ, 22. II. PAT. Z pod gruzów fabryki wyrobów gumowych, zniszczonej wczoraj wybuchem wielkich zbiorników benzyny, wydobyto zwłoki 98 robotników. W katastrofie, według przypuszczalnych obliczeń, zginęło około 160 osób. Przyczyna wybuchu nieznana.

Dyskusja budżetowa w Senacie

Sąd honorowy oczyścił sen. Targowskiego od zarzutów „Polonji"

WARSZAWA, 22. 2. — Dziś o godz. 4 po południu rozpoczęło się posiedzenie Senatu.

Na ławach rządowych zasiedli p. premier oraz wszyscy ministrowie, jak również podsekretarze stanu.

Po otwarciu posiedzenia marszałek Raczkiewicz oznajmia, że na życzenie sen. Targowskiego odbył się sąd honorowy w sprawie zarzutów, uczynionych mu w dzienniku „Polonja". Sąd, w wyroku odczytanym przez sekretarza, stwierdza, iż w postępowaniu sen. J. Targowskiego, zaczepionem artykułami „Polonji", nie dopatrzył się niczego, coby sprzeciwiło się honorowi i godności senatora.

Po odczytaniu wyroku przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisji skarbowo - budżetowej Senatu o preliminarzu budżetowym na rok 1933-34. Przewodniczący komisji sen. Popławski zaznaczył, że komisja wprowadziła pewne poprawki, tak, że deficyt ogólny wyniesie sumę 339 miljonów zł.

Po przemówieniu sen. Popławskiego zabrał głos referent generalny sen. Szarski, który poruszył problem kryzysu światowego podkreślając z naciskiem, że największym aktivum naszej gospodarki ub. roku jest fakt, iż złoty polski utrzymał się na parytecie.

Sen Szarski jest zdania, że nie jest prawdopodobnem aby deficyt przekroczył preliminowaną sumę a wiele przemawia za jego redukcją. Sprawozdawca podkreśla, że są pewne symptomy upoważniające raczej do otuchy i przeświadczenia że kryzys nas nie pokona.

Po dłuższej dyskusji, w której przedstawiciele opozycji zapowiadali głosowania przeciwko budżetowi posiedzenie zamknięto.

SEJMOWE PLOTKI

Pogłoski o zmianach w rządzie

WARSZAWA, 22. 2. W pewnych kołach sejmowych krążą pogłoski o mających rzekomo wkrótce nastąpić zmianach w rządzie. Według tych pogłosek w związku ze zbliżającemi się wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej ustąpić ma premjer Prystor, którego kandydatura wysuwana jest jakoby na to wysokie stanowisko. Opróżnionych przez p. Prystora urząd premjera obiąłby min. Beck, zachowując jednocześnie tekę ministra spr. zagranicznych.

Pozatem — według powyższych pogłosek — możliwa jest dymisja min. skarbu, Zawadzkiego, którego zastąpiłby pos. Miedziński, generalny referent budżetowy na obecnej sesji sejmowej. Spodziewane jest podobno także ustąpienie min. przemysłu i handlu, Zarzyckiego.

Pogłoski te należy traktować jako dowolne kombinacje niektórych posłów, nie mające, jak narazie, żadnych konkretnych podstaw.

Oczy Rosji zwrócone na Daleki Wschód

Niebezpieczeństwo japońskie dla Z.S.R.R.

Woroszyłow stwierdza poprawę stosunków z Polską

MOSKWA, 22. 2 (PAT). Prasa publikuje mowę prezesa rady rewolucyjno-wojennej Woroszyłowa, wygłoszoną na kongresie kołchozów. Mówca z satysfakcją zaznaczył pewne, a nawet znaczne polepszenie stosunków, które nastąpiły ostatnio z niektóremi państwami zachodnioeuropejskiemi, przyczem na szczególną uwagę zasługują pakty o nieagresji z Polską i Francją.

Dalej Woroszyłow oświadczył, że „jeżeli można mówić o poważnem polepszeniu sytuacji na granicach zachodnich, to Daleki Wschód nadal wymaga niesłabnącej uwagi całego kraju, pomimo wznowienia stosunków dyplomatycznych z Chinami i jakgdyby normalnych bieżących stosunków z Japonją". Woroszyłow zaznaczył pozatem, że „na Dalekim Wschodzie ZSRR prowadzi również politykę pokojową, opartą na absolutnem niewtrącaniu się do cudzych spraw i na rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Jednak fakt publicznych wystąpień niektórych wybitnych japońskich polityków, a zwłaszcza wojskowych, na temat możliwości, a nawet konieczności wojny ze związkiem sowieckim, obok odrzucenia przez rząd japoński propozycji paktu nieagresji, zmusza do specjalnych zarządzeń obronnych na sowieckich granicach na Dalekim Wschodzie."

Wszyscy zatem mówcy na kongresie kołchozów zwracają specjalną uwagę na „niebezpieczeństwo japońskie", jednocześnie składając uroczyste oświadczenia co do całkowitej neutralności sowietów w sprawie konfliktu mandżurskiego.

Rada radzi nad budżetem

Ch. D. uroczyście wyrzeka się p. Kulamowicza— Kanalizacyjne kłopoty kamieniczników — Mała awanturka — Sprawa pożyczki z przed 17 laty

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej przed rozpoczęciem debaty szczegółowej radny Cyrański złożył oświadczenie w imieniu frakcji Chrześcijańskiej Demokracji iż stanowisko, jakie w sprawie budżetu zajął na poprzedniem posiedzeniu radny Kulanowicz (Ch. D.) a szczególnie w sprawie odebrania samorządom prawa egzekucji podatków — jest jego stanowiskiem osobistem i że do składania podobnych oświadczeń nie był on przez frakcję Ch. D. upoważniony.

Następnie przewodniczący wiceprezes dr. Szyllman rozpoczął odczytywanie poszczególnych pozycji budżetu, nad któremi zrzadka tylko wywiązywała się dyskusja.

Radny Pfeifer atakował K.K.O. z powodu niedostarczenia przez 2 lata bilansu jej kasy, choć uchwala się wynagrodzenie dla członków komisji rewizyjnej tej instytucji.

W związku z poruszeniem sprawy nieprzedstawienia budżetu inwestycyjnego (roboty publiczne), prezydent Ziemięcki wyjaśnił, że wiąże się ta sprawa z zamierzeniami rządu co do zatrudnienia bezrobotnych i wkrótce już magistrat będzie wiedział jak ująć sprawę zatrudnienia bezrobotnych.

Radny Szott biadał nad sytuacją kamieniczników, których się zmusza do skanalizowania domów. Prezydent Ziemięcki wyjaśnił, że przymus jest tylko częściowy, a ostatnio nawet władze nadzorcze nakazały wstrzymanie egzekucji z tytułu należności kanalizacyjnych.

Większa część obrad poświęcona była sprawom kanalizacji. Polesia i robót publicznych, przyczem opozycję w tych sprawach reprezentowali radni Szott, Wojewódzki i Pfeifer.

Radny Milman oświadczył, iż gdy na poprzedniem posiedzeniu mówił, że lokatorzy zastrajkują gdy komorne nie będzie obniżone, to p. Szott zagroził doniesieniem o tem przemówieniu prokuratorowi, wobec czego uważa, że w tym wypadku p. Szott byłby „zwykłym szpiclem".

Na te słowa wynikła mała awantura, którą przewodniczącemu z trudnością udaje się uciszyć.

Zkolei następuje dyskusja nad dalszemi działami budżetu już bez incydentów.

W końcu obrad dłuższą dyskusję wywołała sprawa spłaty pożyczki, zaciągniętej przez magistrat od obywateli w czasie okupacji.

Komisja skarbowo-budżetowa skreśliła tę pozycję w budżecie, co wywołało sprzeciwy na prawicy. Większość socjalistyczna stanęła na stanowisku, że obecna sytuacja nie pozwala na zwrot tej pożyczki i że sumy te trzeba zużyć na cele opieki społecznej i szpitalnictwa. Większością głosów stanowisko komisji zaakceptowano, poczem odroczono dalsze obrady do dnia dzisiejszego.

g.

Komuniści i O.W.P. w jednym szeregu usiłowali wywołać strajk na wyższych uczelniach

Komunizująca organizacja akademicka „Życie" ogłosiła strajk na wszystkich uczelniach w Warszawie. Od rana na Politechnice i Uniwersytecie panował nastrój wybuchowy. Członkowie „Życia" bojkotowali wykłady, które odbywały się bez przerwy. Część młodzieży z pod znaku OWP. przeciwdziała strajku — inni sprzeciwiają się mu kategorycznie.

W godzinach rannych grupy wywrotowców usiłowały wedrzeć się na Uniwersytet, ponieważ jednocześnie wznoszono okrzyki antypaństwowe władze uniwersyteckie nie chcąc dopuścić do zakłócenia spokoju, poleciły demonstrantom nie wpuszczać na teren Uniwersytetu.

Na innych uczelniach panuje zupełny spokój.

Kottoniarze czekają na inicjatywę przemysłowców

Strajk zaostrzony

W dniu wczorajszym strajk robotników przemysłu kottonowego został zaostrzony.

Podczas kiedy jeszcze w dniu onegdajszym szereg drobniejszych zakładów przemysłu kottonowego było jeszcze częściowo czynnych, w dniu wczorajszym, po ostatnim wiecu w sali kinoteatru Oświatowego, strajkujący wpłynęli na nielicznych niezdecydowanych i ci ostatecznie zsolidaryzowali się ze strajkującymi.

Tak więc z dniem wczorajszym strajk objął dokładnie cały przemysł kottonowy w Łodzi.

Jak informują z związku zawodowego robotników przemysłu kottonowego przy ZZZ — strajkujący nie wystąpią do inspektoratu pracy o wznowienie pertraktacyj.

Strajkujący rozumują, iż przemysłowcy chcą przeprowadzić grę na przetrzymanie strajkujących, z tego przeto względu robotnicy nie wystąpią pierwsi do inspektoratu o wszczęcie ponownych rokowań, aby przemysłowcy nie traktowali tego jako dowodu słabych nastrojów strajkowych wśród robotników.

Konferencja z sezonowcami w sprawie umowy zbiorowej

W związku ze zbliżającym się terminem wznowienia robót sezonowych, w nadchodzącą środę dnia 1 marca r. b. zwołana została do magistratu konferencja z przedstawicielami robotników sezonowych, zrzeszonych w związkach zawodowych.

Na konferencji tej mają być szczegółowo omówione warunki, które mają być umieszczone w umowie zbiorowej, jaka zawarta zostanie między magistratem z robotnikami sezonowymi na rok 1933.

Strajk w drukarniach towarowych w połowie zlikwidowany

W trzech firmach podpisano umowy

W ciągu ostatnich dwóch dni sytuacja strajkowa w drukarniach chustczanych uległa zasadniczej zmianie.

Na sześć firm, objętych strajkiem, trzy podpisały umowę, z tego dwie firmy pabjanickie i jedna („Bracia Binkiet") w Łodzi.

Strajkują jeszcze robotnicy dwóch firm łódzkich („Fial", „Lesz i Latuszkiewicz oraz jednej firmy zgierskiej („Broncher").

Wśród robotników panuje przekonanie, iż strajk w pozostałych trzech firmach w ciągu najbliższych kilku dni zostanie zlikwidowany albowiem przedsiębiorcy, chociaż ze względów konkurencyjnych zmuszeni będą do zawarcia umowy z robotnikami.

Nastroje wśród strajkujących mocne, w związku z czem nie należy oczekiwać, aby robotnicy trzech pozostałych firm powrócili do pracy przed podpisaniem umowy.

Dodatki ekonomiczne dla dzieci

Inspektorat szkolny otrzymał zarządzenie kuratorjum, w którem wyjaśniono na podstawie okólnika ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ., że publiczne szkoły dokształcające i takież szkoły prywatne z prawami szkół publicznych, są szkołami publicznemi w rozumieniu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, wobec czego na dzieci, uczęszczające do ich szkół, przysługuje pracownikom państwowym dodatek ekonomiczny.

GROŹBA WYBUCHU STRAJKU GENERALNEGO na Górnym Śląsku

Prowokacyjne machinacje przemysłowców węglowych

Solidarne stanowisko związków górniczych

Nigdy jeszcze sytuacja w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku nie była tak tragiczna jak w obecnym momencie. Panuje ogólna opinja, że wymówienie przez przemysłowców umowy zbiorowej w górnictwie jest początkiem wielkiego ataku o charakterze nawet politycznym. Istnieje wśród przemysłowców tendencja sabotażu produkcji węgla.

Pierwszym sygnałem ostrzegawczym było postanowienie unieruchomienia kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu, zatrudniającej 1611 górników. Na skutek nacisku władz dyrekcja zdecydowała się pozostawić 1/3 załogi. Kopalnia ta należy do Niemca hr. Ballestrema. Przed niedawnym czasem, dzięki osobistej interwencji wicekanclerza von Pappena, kopalnia „Pokój" otrzymała kredyt w sumie 6 miljonów mk. niem. Wzamian za to narzucono jej specjalnego dyrektora generalnego, którego pierwszą czynnością było postanowienie zamknięcia kopalni.

Postawieni w tragicznej sytuacji górnicy i urzędnicy postanowili zaprotestować strajkiem. Od wczoraj wszyscy robotnicy, popierani przez urzędników, ogłosili strajk włoski. Noc dzisiejszą spędzili na terenie kopalni. Wszelkie niezbędne prace są utrzymane. Na skutek wymówienia umowy zbiorowej i tendencji do obniżki i tak już głodowych płac panuje silne wrzenie.

Według krążących pogłosek na temat obniżki płac największe wynagrodzenie górnika, po potrąceniu świadczeń, wynosiłoby 60 zł. miesięcznie. Nędza i mizerne zarobki wytworzyły wśród górników nastrój zdecydowany. Jednocześnie atak przemysłowców doprowadził do stworzenia wspólnego frontu wszystkich organizacyj zawodowych.

Wczoraj odbyła się wspólna konferencja Zespołu Pracy i związków górników CKW., na której uchwalono wspólną taktykę, do której przyłączyły się związki prorządowe. W sobotę odbędzie się konferencja przywódców wszystkich organizacyj robotniczych, celem powzięcia uchwał, które będą przedstawione kongresowi rad załogowych i komitetów robotniczych ze wszystkich kopalń Śląska, jak również Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego.

Kongres ten odbędzie się w niedzielę. Walki polityczne i osobiste, które dotychczas dzieliły przywódców poszczególnych organizacyj, zostały pod wpływem sytuacji przerwane i należy się liczyć z jednolitym frontem górników całego G. Śląska. Panują nastroje strajkowe i pod tym względem tendencje i stanowisko wśród wszystkich organizacyj zawodowych górników jest jednolite.

Nastroje strajkowe w dzisiejszej sytuacji odbiegają od nastrojów normalnie istniejących przy takich zatargach. Nędza mas robotniczych na G. Śląsku jest okropna. W roku 1932 suma wypłat dla górników wyniosła 185 miljonów złotych, podczas gdy w roku 1929 wynosiła 424 miljony złotych. Do tego należy dodać specjalnie złośliwą politykę kapitalistów węglowych, którzy w swoich posunięciach kierują się nietylko względami gospodarczemi ale również względami polityki międzynarodowej. Objawia się to chociażby w masowych redukcjach, ograniczaniu produkcji polskiej i zamykaniu kopalń, przy jednoczesnem opanowywaniu rynku austrjackiego przez węgiel niemieckiego Śląska.

Panuje ogólna opinja że strajk protestacyjny prawdopodobnie nie wystarczy. Jeżeli przemysłowcy nie zmienią swego stanowiska, zw. zawodowe będą musiały proklamować strajk generalny. W tym wypadku w strajku wzięłyby udział Zagł. Dąbrowskie i Krakowskie.

W masach robotniczych i organizacjach zawodowych panuje opinja, że rząd powinien energicznie wkroczyć w obecny zatarg i nie zawahać się przed użyciem najsilniejszych środków w stosunku do przemysłowców węglowych.

Coraz częściej słyszy się zdania o konieczności mianowania komisarzy dla poszczególnych kopalń tam, gdzie stanowisko przemysłowców zagraża interesom społecznym i państwowym.

Przemysłowcy się wycofują

Odwołanie dzisiejszej konferencji z włókniarzami

Łódzkie związki robotnicze otrzymały wczoraj ze Zw. przemysłu włókienniczego w Łodzi zawiadomienie, iż wobec konieczności wyjazdu kilku członków tego związku do Warszawy, wyznaczona na dziś konferencja w sprawie ewentualnego zawarcia umowy zbiorowej nie może się odbyć. Pismo nie podaje nowego terminu konferencji.

O ile wiadomo, sprawa narady z robotnikami stanowiła wczoraj w związkach przemysłowców temat długotrwałej konferencji.

Należy zatem przypuszczać, iż przemysłowcy postanowili swoim zwyczajem obrać taktykę zwlekania, licząc na znużenie tą grą robotników, co mogłoby mieć pewne znaczenie przy omawianiu warunków ewentualnej umowy. Zapominają jednak, iż efekt takiej gry może być zgoła inny od spodziewanego.

Sto kilkadziesiąt spraw przeciwko f. „Texum"

W poszukiwaniu przemysłowca-kombinatora

Jak już przed paru tygodniami donosiliśmy — w wyniku różnorodnych machinacyj, przeprowadzanych przez niejakiego Samuela Sameta, „twórcy" szeregu firm, pod coraz to inną nazwą, jak „Bracia Samet" „Samet i S-ka", a wreszcie „Texum" — poszkodowanych zostało stukilkudziesięciu robotników na skutek niewypłacenia im zarobków.

Pozatem poszkodowani są również różni kontrahenci obrotnego przemysłowca, który zniknął z horyzontu Łodzi, sprzedał swoje mieszkanie, ulokował swoją żonę w Warszawie i, mimo rozesłanych za nim listów gończych, „buja" spokojnie po świecie.

Dla odnalezienia pokrycia na zaspokojenie swych pretensyj, robotnicy, którzy po ujawnieniu machinacji Samuela Sameta znaleźli się na bruku, odbyli szereg konferencyj wspólnych, interwenjowali w prokuraturze i inspektoracie pracy, a wreszcie ostatnio do sądów pracy jęły wpływać masowe skargi przeciw Samuelowi Sametowi, z jednoczesną prośbą o zabezpieczenie pretensyj robotniczych na urządzeniach fabrycznych firmy „Texum".

Po wpłynięciu kilkudziesięciu podań już w ubiegłym tygodniu — wczoraj zgłoszono 53 dalsze skargi przeciw Sametowi.

Doktór
BERMAN
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w
w niedz. i święta od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór od
11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9—2
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

Słabe widoki na sezon budowlany

Nadchodzący sezon budowlany budzi w sferach zainteresowanych zaniepokojenie, a to z braku jakichkolwiek kredytów na budownictwo.

Jeszcze w roku ubiegłym przewidziano minimalne kredyty, które Komitet Rozbudowy przydzielił wyłącznie na wykończenie budowli już rozpoczętych.

Na nadchodzący sezon, przewidziane są znaczne sumy na roboty publiczne innej kategorji, gdy natomiast na budownictwo nic dotychczas nie przeznaczono.

Sprawą tą zainteresowały się również władze miejskie oraz Rada Szkolna, albowiem brak jakichkolwiek kredytów wyklucza możliwość wykończenia gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Rokicińskiej Nr. 43, który przed 3-ma laty wzniesiony został pod dach i od tej pory niszczeje bezużytecznie z braku funduszów na jego wykończenie.

Magistrat oraz Rada Szkolna zamierzają w tej sprawie wszcząć odpowiednie kroki u władz rządowych, w kierunku wyjednania kredytu, nie na wznoszenie nowych budowli, lecz choćby na wykończenie już wzniesionych.

Nieudane demonstracje komunistyczne

Na dzień wczorajszy komuniści w ulotkach i afiszach zapowiedzieli na terenie Łodzi i okręgu przemysłowego łódzkiego strajk protestacyjny wszystkich zakładów przemysłowych włókienniczych i innych, przy równoczesnem wezwaniu robotników do demonstracji ulicznych. Akcję powyższą komuniści rozpoczęli jako protest przeciwko ustawie scaleniowej ubezpieczeń społecznych.

Akcja ta nie odniosła pozytywnego skutku albowiem w związku z zapowiedziami powyższemi organa policyjne wydały zarządzenia, na skutek czego przez cały dzień wczorajszy na ulicach miasta czuwały liczne patrole policyjne.

Przez cały dzień nie doszło nigdzie do żadnych demonstracyj względnie zamieszek. Wszystkie zakłady przemysłowe za wyjątkiem Widzewskiej Manufaktury, gdzie robotnicy strajkowali dwie godziny, były czynne normalnie.

Rozrzucane odezwy, które pojawiały się, były niezwłocznie konfiskowane, tak samo plakaty były natychmiast usuwane.

Spokój nie został nigdzie zakłócony. Nikogo również nie zatrzymano.

DŹWIĘKOWY
Kino-Teatr
CZARY
Dziś i dni następnych. Rekordowy podwójny program.
I. film. Rewelacyjne arcydzieło dźwiękowe p. t.
Zwycięstwo
w roli głównej George O'Brien i Marion Lesing
II film. Potężny film z życia legji cudzoziemskiej p. t.
4-ch z LEGJI
W roli głównej Warner Baxter i Myrna Loy
Początek seansów o godz. 4-ej w soboty i niedziele o godz. 12. — — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. — — —

ODCZUWANIE ZIMNA

O czem nie mówi termometr?

Każdy człowiek posiada mniej lub więcej wyrobione odczucie ciepłoty otoczenia, panującej w danej chwili. Jeśli powietrze jest suche, pogoda bezwietrzna, wówczas stan termometru odzwierciadla naogół taką samą ciepłotę, jaką człowiek odczuwa „na własnej skórze". Opinja nasza zgadza się wówczas ze wskazówką termometru. W takim wypadku utrata ciepła jest mała, suche powietrze jest bowiem złym przewodnikiem ciepła. Utracie ciepła nie sprzyja również brak wiatru.

Stan ten ulega radykalnej zmianie, jeśli w powietrzu panuje wilgoć, czyniąca go dobrym przewodnikiem ciepła, lub jeśli otoczeni jesteśmy ciałami pochłaniającemi wielkie ilości energji cieplanej, a w g. zimną wodą, lodem, względnie topniejącym śniegiem. Termometr wskazuje wówczas temperaturę 0 stopni, a my trzęsiemy się z zimna, jak przy kilkunastu stopniach mrozu, bo ciała te zabierają nam ogromne ilości ciepła, o czem termometr nie mówi. Rozbieżność między wskazówką termometru a naszem uczuciem jest więc wówczas wielka.

To samo zachodzi gdy wieje wiatr. Usuwa on otaczającą nasze ciało warstewkę rozgrzanego powietrza, która chroni poniekąd ustrój przed dalszą utratą ciepła i napędza na to miejsce nową zimną, znowu ogrzewającą się od ciała człowieka i zwiększającą przez to utratę ciepła. Zakryte części ciała ludzkiego przyzwyczajone są do wcale wysokiej temperatury. Ciepłota tej warstwy powietrza, która znajduje się między oddzieżą a ciałem ludzkiem wynosi około 32 stopnie C. i nosi nazwę „prywatnego klimatu człowieka". Obliczono, że przy temperaturze powietrza + 8 st. C., wskazywanej przez termometr, słaby wiatr działa na ustrój tak, jakgdyby temperatura wynosiła zaledwie + 2 st. C. bez wiatru, średni wiatr tak jakgdyby panowała ciepłota —4 st. C. bez wiatru, a silny wiatr jak temperatura — 10 st. C. urzy powietrzu spokojnem.

Człowiek nie może więc wymagać od termometru odpowiedzi na pytanie, czy w danej chwili jest dla niego na polu ciepło, względnie zimno. Oprócz stanu termometru uwzględnić bowiem należy inne czynniki wchodzące tutaj w grę, jak wilgotność powietrza, wiatr, jego siłę i kierunek oraz wiele innych rzeczy, o których termometr nie wspomina ani słowem a czego my przez nieporozumienie przyzwyczailiśmy się od niego wymagać.

Lecznica Zębów

Lek. Dent. **H. PRUSS**

Piotrkowska Nr. 145.

Ceny znacznie zniżone.

Bezpłatne porady.

CUDA i DZIWY

na berlińskiej wystawie samochodowej

Na odbywającej się wystawie samochodowej w Berlinie największe zainteresowanie budzą małe wozy dla „małego człowieka", które nabyć można już za cenę 1.800 marek, które są wolne od podatku i mogą być prowadzone bez prawa jazdy.

Każdy może kierować takim wozem, który czasem ma jedno tylko koło z tyłu, a czasem jedno z przodu i wogóle wygląda jak spora skrzynia, przy dobrej woli jednak i sporym zasobie fantazji może być wzięty nawet za prawdziwy samochód.

Poza temi karłami można też podziwiać prawdziwe olbrzymy, które jednak w dzisiejszych czasach budzą uczucia raczej... platoniczne.

Kto dziś może sobie pozwolić na luksusowy samochód, gdy zbytkiem jest dla wielu zwyczajna podróż trzecią klasą na wypoczynek lub kurację?

A co powiedzieć o tem, że samochody najnowszej marki mają szyby z nietłukącego się szkła! Do takiej szyby można strzelać z niemieckiego rewolweru służbowego z tym tylko skutkiem, że kula odbija się od szyby, pozostawiając po sobie zaledwie małą plamę zmętniałego, pomarszczonego szkła.

Te szyby, odporne na kule są może jedną z najbardziej charakterystycznych cech naszych czasów.

Dzień radości i wesela

Jak obejmuje władzę prez. Stanów Zjednoczonych?

Pompa zgoła nie republikańska

Jak ogólnie wiadomo wybory na prezydenta USA odbywają się co pięć lat czwartego listopada, mimo to jednak nowy kandydat obejmuje swoje stanowisko dopiero 4 marca następnego roku.

Objęcie przez nowego prezydenta swojej godności urzędowej jest połączone ze ścisłym ceremonjałem, który jest nie mniej wspaniały i pompatyczny jak koronacja monarchy.

Odbywa się więc wielka parada wojskowa, licznie ceremonje w „Białym Domu", zaprzysiężenie i oficjalne powitanie. Dzień objęcia władzy przez nowego prezydenta jest oficjalną uroczystością, w czasie której wszyscy znaczniejsi obywatele z całego obszaru olbrzymiego państwa federacyjnego zjawiają się w Waszyngtonie. Wszyscy gubernatorowie stanów, burmistrzowie miast, wyżsi sędziowie i przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw, akredytowanych przy rządzie amerykańskim, biorą udział w tych uroczystościach.

Wszystkie gmachy publiczne i domy są ozdobione sztandami, wieczorem, poza iluminacją i uroczystym capstrzykiem wojskowym, odbywają się liczne pochody, uroczyste przedstawienia i meetingi.

Główną część oficjalnej ceremonji transmitują wszystkie stacje radjowe. Prezydent w otoczeniu najwyższych dostojników państwowych udaje się do senatu na „Capitol". Pochód otwiera bataljon piechoty morskiej z orkiestrą, następnie kroczą gubernatorzy poszczególnych stanów w asyście wojskowej i policyjnej swoich okręgów za którymi grupują się w malowniczym pochodzie przedstawiciele dyplomatyczni i ataches wojskowi obcych państw w asyście kilku honorowych szwadronów kawalerji. W ostatnim powozie zasiada ustępujący prezydent. Nawet najbardziej popularny ustępujący prezydent jest w tym dniu osobą zapomnianą, z którą się nikt już nie liczy. Popularność jego już się skończyła tłum wiwatuje na cześć nowego człowieka.

Cały orszak nadaje się przedewszystkiem do kościoła, gdzie odbywa się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez najstarszego w państwie biskupa. Z kościoła pochód udaje się na „Capitol", gdzie rozpoczyna się właściwa ceremonja. W sali recepcyjnej zgromadzeni są wszyscy przedstawiciele sądu najwyższego, którzy reprezentują istotny autorytet państwa, gdyż oni są właściwymi prawodawcami, którzy poddają rewizji każdą ustawę i po których orzeczeniu zyskuje ona dopiero konstytucyjną moc prawną. Odziani w długie czarne togi reprezentują z godnością swój urząd, który nakłada na nich uroczysty obowiązek zaprzysiężenia nowego prezydenta.

Przewodniczący trybunału odczytuje uroczystym tonem formułkę, którą powtarza za nim prezydent. Treść przysięgi jest prosta i formalna. Prezydent ślubuje, że będzie sprawował rządy w myśl konstytucji. Następnie inny sędzia odczytuje drugą formułkę, w myśl której nowy prezydent zostaje naczelnym wodzem floty i wojsk lądowych.

Po krótkiej modlitwie biskupa rozbrzmiewają hymny państwowe, wojsko prezentuje broń i rozlegają się salwy armatnie. Prezydent przyjmuje gratulacje.

Z Capitolu uroczysty pochód udaje się do siedziby prezydenta — „Białego Domu".

Wieczorem rozpoczynają się wielkie uroczystości. W białej sali recepcyjnej pałacu, odbywa się reprezentacyjny bal zwany „balem inauguracyjnym".

Żaden najbardziej uroczysty bal dworski nie przewyższa wspaniałością tej republikańskiej uroczystości. Służba odziana w czerwone ze złotem liberje, w pudrowanych perukach i białych jedwabnych pończochach obnosi na srebrnych i złotych tacach, kryształowe kielichy z napojami.

Tylko prezydent i gubernatorowie są we frakach, zaś cała świta występuje w pełnych galowych uniformach. W t. zw. sali państwowej odbywa się następnie uroczysty obiad, po którym następują tańce, trwające aż do białego rana.

Lecz nietylko „Biały Dom", gdyż i cały Waszyngton obchodzi uroczyście ten dzień. We wszystkich miastach amerykańskich odbywają się wspaniałe zabawy. Zatem dzień wprowadzenia na urząd nowego prezydenta obchodzi całe państwo jako dzień radości i wesela.

Cis.

Sen nocy zimowej

Piękny markiz, który nie był markizem

Detektywi w porcie Plymouth przytrzymali gentlemana w monoklu, maszerującego z tupetem wprost na jacht króla Anglji, Jerzego V.

Sensacyjne odkrycie miało miejsce w okolicznościach następujących: gentlemana w monoklu zatrzymał ktoś ze służby bezpieczeństwa z dystyngowanym ukłonem i krótkiem, ale wymownem — „Sir? — powiada oficer załogi".

— „Jestem markiz de Chaumont. Mam zaproszenie Jego Królewskiej Mości". Jednakże ekscelencja markiz nie mógł znaleźć zaproszenia przy sobie i oświadczył na zimno, że zapewne zostało w pałacu. Targ w targ i okazało się, że markiz wcale nie jest „markiz" i, że nigdy żadnego zaproszenia na jacht królewski „Brotania" nie otrzymywał.

Dalej wyszło na jaw, że pan De Chaumont, lat 27, mieszkał w Plymouth u pewnej wdowy z gromadą córek, które szukały męża ze sfery. Chaumont pragnął to zdyskontować. Wykropił sobie 100 biletów wizytowych z tytułem i koroną, założył monokl (z czystego szkła), raz i drugi spojrzał łaskawie przez szkiełko na oczarowane córeczki gospodyni. „Markiz" czekał na większy przekaz pieniężny z Francji i wtedy właśnie miał otrzymać zaproszenie na „Britanję". W związku z tem pan „Markiz" potrzebował drobnej sumki około 1000 f. szt. na reprezentację. Oczywiście wdowa i córki szybko zebrały 700 funtów, wszystko co posiadały z oszczędności, i uprosiły czarującego „markiza", aby nie odmówił przyjęcia „drobnostki" jako pożyczki.

Sąd w Old Bayley pięknego Paula de Chaumont skazał na 1 rok ciężkich robót.

I tak djabli wzięli 700 funtów, karjerę na znajomości ze sferą i utytułowanymi członkami świty królewskiej, jak piękne sny córek o książęcym marjażu.

ROBERT BOUCHET 30)

NIESAMOWITY LOT „MARGARETY"

Powieść.

Streszczenie początku.

Samolot „Margareta", na którym dwaj lotnicy francuscy kapitan Navacelle i por. Puyvineux wystartowali do raidu Paryż—Hanoi (Indochiny) zaginął w tajemniczych okolicznościach.

W dwa lata po owem zaniknięciu, kpt. Legalles (autor niniejszego opowiadania), pełniący w Hanoi służbę, wyrusza na urlop do Europy. Na okręcie niespodziewanie spotyka por. Puyvineux, uważanego dawno za zmarłego.

Na prośbę przyjaciela por. Puyvineux opowiada historję tajemniczego zniknięcia:

Przed dwoma laty w jednym z kin paryskich ujrzał zdjęcie, dokonane przez wywiadowcę angielskiego, a przedstawiające sceny z rewolucji chińskiej. Wśród grupy jeńców europejskich, pędzonych przez Chińczyków, por. Puyvineux dostrzegł swą ukochaną lady Margaretę Denvil.

Por. Puyvineux przypadkowo zetknął się z kpt. Navacelle, który, jak się okazało, również gorąco kochał mieszkającą stale w Indochinach lady Denvil.

Korzystając z tego, że kpt. Navacelle przygotowywał się do raidu, obaj lotnicy postanowili na jego samolocie pośpieszyć z pomocą lady Denvil, by następnie stoczyć między sobą walkę o prawo do jej serca. Start samolotu nastąpił już w 24 godziny później.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Zaledwie wypowiedziawszy te słowa, Janek zerwał się nagle.

Twarz mu pobladła, a ręka leżąca na poręczy, drżała widocznie

Na pokładzie ukazał się komisarz policji z jakimś papierem w ręku.

Mijając nas, ukłonił się grzecznie i poszedł dalej.

Janek padł na krzesło i odetchnął głęboko.

Daremnie prosiłem go, by mówił dalej.

Odrzekł mi na to, że w taki upał szalony niepodobieństwem jest zebrać myśli i najmądrzej zrobi, jeśli pójdzie spać.

Przyrzekł mi powrócić do historji swego raidu, gdy wraz z nocą zejdzie na ziemię trochę rzeźwiejsze powietrze.

I dodał ze smutnym uśmiechem, że gdy dzieckiem będąc zaczytywał się bajkami z tysiąca i jednej nocy, nigdy mu na myśl nie przyszło, iż wypadnie mu kiedyś odgrywać rolę Szeherezady.

Byłem mocno zaniepokojony, gdym go opuścił.

Daremnie moja przyjaźń do niego oburzała się, nie mogłem opędzić się okropnej myśli, gdyż wynikała ona ze wszystkiego, com tu usłyszał lub zauważył.

Wracały mi uparcie na pamięć najmniejsze szczegóły.

To dziwne powitanie, ta niechęć do mówienia, ta ukryta, lecz niepohamowana nienawiść pilota do obserwatora „Margarety", a nadewszystko, ten niepokój, który go ogarnął na widok komisarza policji?...

Szczególnie to ostatnie nasuwało mi ponure refleksje.

Musiał jednak Janek mieć jakieś rzeczywiste racje obawiania się sprawiedliwości, skoro tak zbladł na widok tego, który był jej przedstawicielem tu na statku.

A sama obecność Janka na statku D'Artagnan, czy to nie dostateczny dowód, że Navacelle nie żyje?

I pewnie — ta wiadomość, której tak oczekuje od... wspólniczki — może lady Denvil? dotyczy tej śmierci...

A kto zaręczy, że Navacelle zginął w uczciwej walce, w prawidłowym pojedynku?

Namiętność takiego człowieka jak Janek wywraca wszystko, co jej stoi na drodze i — może doprowadzić tego, kim zawładnie — do otchłani.

Dopiero fajeczka opjum uspokoiła mię cokolwiek i dała zapomnienie.

Przez cały dzień leżałem przybity moralnie.

Wieczorem, gdym opuścił kajutę, by się spotkać z kolegą, miałem już ustalone przekonanie.

I... udałem, żem nie zauważył wyciągniętej do mnie pociemku ręki przyjaciela.

Zdawało mi się, że nie zwrócił na to uwagi i rozpoczął opowiadanie od tego miejsca, gdzie się był wczoraj zatrzymał, tylko... czy mi się zdawało czy naprawdę głos jego stał się jakiś twardy.

— Podróż nasza — zaczął — to było coś wprost niesamowitego, przynajmniej z początku. Dzisiaj w głowie mi się nie mieści, jakim sposobem mogłem wytrzymać tak godzinami, pod tym deszczem i gradem, bośmy wskutek zbytniego obciążenia samolotu nie mogli wznieść się ponad strzelające w nas olbrzymie ziarna.

Byłem jakgdyby galernikiem, co walczył o swe życie, przykuty do ławki, nie widząc ani nieba, ani ziemi, i mknął po dziwnych strefach, wstrząsanych gniewem Bożym.

Na niewidocznych falach wiatru żeglowaliśmy, miotani na wszystkie strony, jak suchy liść.

To lecieliśmy nagle prostopadle do góry, jakgdyby jakaś potężna windą wyniesieni i literalnie spłaszczaliśmy się na siedzeniach, to spadaliśmy na dno powietrznej fali, wysokościomierz wskazywał nagle o dwieście metrów mniej, a pasy wżerały się nam w ramiona.

Tchu nam brakło.

Lecz nie to było najgorsze.

Najstraszniejszym naszym wrogiem były dziury w powietrzu.

(D. c. n.)

Katolicy amerykańscy przeciwko kapitalizmowi

Groźba przewrotu społecznego w Stanach Zjednoczonych

Kryzys w Stanach Zjednoczonych przybiera coraz ostrzejsze formy. Pogłębiająca się z każdym miesiącem nędza mas, nie znajduje żadnego oddźwięku wśród przedstawicieli kapitalizmu, którzy z zdumiewającą obojętnością i biernością przyglądają się toczącej się i potężniejącej bezustannie fali.

Miłosierdzie ludzkie i rozumne zapobieganie katastrofie nie znajdują przystępu do „władców dolara". Na tle tej powszechnej inercji myślowej i społecznej w Stanach, aktywnością, świadczącą o zdawaniu sobie sprawy z ponurej rzeczywistości, wyróżniają się jedynie katolicy.

Szereg dostojników Kościoła w Stanach Zjednoczonych zabrało ostatnio głos, ostrzegając społeczeństwo amerykańskie przed skutkami dalszej zwłoki w zaprowadzeniu nowego porządku rzeczy, opartego na sprawiedliwości społecznej.

„Bolszewizm", — mówią przedstawiciele Kościoła katolickiego „może wybuchnąć w Stanach Zjednoczonych, o ile kapitalizm nie zdecyduje się współdziałać z innemi czynnikami życia społecznego w zaprowadzeniu nowego porządku rzeczy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rewolucja społeczna goluje się. Kwestją jest jedynie to, czy ta rewolucja odbędzie się pokojowo czy też krwawo. Chrystjanizm nie został zaprowadzony w celu podtrzymania systemu kapitalistycznego, zaś słowa papieża, który powiedział, że katolik nie może być socjalistą, nie oznaczają wcale, że katolicy związani są rękoma i nogami, duszą i ciałem, z obecnym systemem kapitalistycznym.

W rezultacie szeregu konferencyj, zwołanych ostatnio w katolickich uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych, ustaliło się przekonanie, że system kapitalistyczny, istniejący w kraju, całkowicie zawiódł nadzieje i — iż stystem ten zbliża się ku końcowi. Na miejsce jego powstanie jakiś rodzaj zmodyfikowanego socjalizmu, jak system przeciwny doktrynie obecnego systemu który stworzył jedynie nieograniczoną konkurencję i nieograniczone możliwości dla chciwości.

Na jednej z konferencyj prof. socjologji katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie, dr. J. A. Ryan, wystąpił z oświadczeniem że kapitalizm popełnił samobójstwo, powiększając wytwórczość towarów i nie troszcząc się o sposób ich podziałów. Tę samą tezę rozwinął redaktor „The Wall Street Journal", organu nowojorskiej giełdy, pisząc że obecna depresja oznacza załamanie się politycznego, ekonomicznego i społecznego porządku rzeczy.

Kapitalizm może się utrzymać pod warunkiem, że zgodzi się zająć inne stanowisko, na którem będzie musiał współdziałać z innemi czynnikami społecznego życia. Masowa produkcja i masowa konsumcja muszą być jednoczesne, a to może być dokonanem przez udział mas w zyskach produkcji.

System wolnej konkurencji stanowił w Stanach Zjednoczonych istotną ewangelję amerykańską. Stanowisko zajęte przez katolików w Stanach Zjednoczonych, wymierzone zdecydowanie przeciwko temu systemowi, świadczy o głębokich przeobrażeniach w „kraju dolara". Przeobrażenia te dokonywują się przedewszystkiem wśród wiernych Kościoła, ale pamiętać należy, że 25 miljonów katolików w Stanach stanowi jedyną zwartą grupę wyznaniową, gdyż protestanci, rozbici na niezliczone sekty, nie reprezentują poważniejszej siły moralnej i organizacyjnej.

Pralnia chemiczna i Farbiarnia
F. Omencetter
ZAMENHOFA 15
poleca Szanownej Klijenteli
odświeżanie wszelkiego rodzaju garderoby
Wykonanie solidne. Ceny przystępne.
Specjalność: FARBIARSTWO

„Wolne słowo" pod Hitlerem

Zakazany kongres w Berlinie

W ubiegły poniedziałek zgromadził się w Berlinie kongres „wolnego słowa". Zjazd ten zwołany został przez komitet organizacyjny, do którego należeli Henryk Mann, Albert Einstein i inni.

Obrady w sali Krolla otworzył dymisjonowany komisarz policji pułk. von Lange.

W słowie wstępnem oświadczył on, że wbrew wymaganiom konstytucji weimarskiej wolność słowa jest w Rzeszy gnębiona i ograniczona. Kongres żąda wolności słowa w wolnym kraju.

Dr. Eryk Evert — przedstawiciel Instytutu prasoznawstwa w Lipsku — wygłasza referat o wyjątkowem ustawodawstwie, stosowanem względem prasy przez rząd Hitlera.

Trzeci zkolei zjawił się na trybunie usunięty przez Goeringa b. minister oświaty w Prusach Grimme i odczytał oświadczenie Thomasa Manna p. t. „Wolność, lud i socjalizm".

Oświadczenie to już miało być odczytane na zgromadzeniu socjalistycznego związku do spraw kultury.

Zgromadzenie jednak nie doszło do skutku, ponieważ policja odcięła publiczności dostęp do gmachu, w którym miało odbyć się posiedzenie pod pretekstem nieodzownej ochrony placu Bülowa. Na placu tym odbywał się... koncert hitlerowski z płyt gramofonowych.

Tym razem deklarację Tomasza Manna zdołano odzyskać.

Mówi w niej znakomity pisarz niemiecki, że „myśliciel nawet burżuazyjnego pochodzenia o ile broni wolności myśli musi stanąć po stronie robotników i demokracji".

Zkolei b. minister sprawiedliwości w usuniętym rządzie pruskim p. Heine miał wygłosić referat p. t. „Wolność sztuki", ale zaledwie zaczął mowę obecny komisarz policji zamknął zebranie, dowodząc, że mówca w niedopuszczalny sposób krytykuje komisarza do spraw oświaty w Prusach d-ra Rusta za pobłażliwość względem studentów hitlerowskich w Szkole sztuk pięknych.

Takie są losy wolności słowa, myśli i sztuki w Niemczech współczesnych.

Reforma wyborcza w Jugosławji

Zapewniona większość rządowa

Belgrad w lutym 1933 r.

Obrady nad reformą wyborczą w jugosłowiańskiej skupsztynie dały sposobność do wymiany poglądów pomiędzy poszczególnemi grupami, jakie wytworzyły się wskutek rozwoju stosunków w tem zgromadzeniu, wybranem 8 listopada 1931 r. Wówczas wybrani byli tylko kandydaci rządowi, bowiem opozycja nie wzięła udziału w wyborach, aby w ten sposób zaprotestować przeciwko ordynacji wyborczej wydanej drogą rozporządzenia rządowego.

Obecne wybory zatem nie były obrazem nastrojów, panujących w państwie. Według urzędowej statystyki w wyborach wzięło udział zaledwie 65 proc. wyborców.

Początkowo wybrana w ten sposób skupsztyna była jednolita, bowiem składała się tylko z posłów partji rządowej t. zw. „radykalno-chłopskiej demokracji". Z biegiem czasu na terenie parlamentu wytworzyły się jeszcze inne kluby a mianowicie jugosłowiański klub narodowy z 12 posłami, narodowy klub chłopski z 6 posłami a niedawno powstał klub narodowy składający się z 5 posłów. Wszystkie te kluby tworzą tylko małe grupy parlamentarne i nie mają za sobą żadnych stronnictw.

Fakt utworzenia tych grup jednakowoż świadczy o tem, że poglądy się krystalizują, co oznacza powrót do normalnych stosunków.

Nie można bowiem przedstawić sobie parlamentu bez opozycji, która w normalnych warunkach jest charakterystycznym rysem systemu parlamentarnego. Dyskusja w skupsztynie nad projektem reformy wyborczej była też dlatego nadzwyczaj żywa i rząd jak również większość rządowa przyjęła niektóre poprawki opozycji.

Mówca klubów pozarządowych bezpośrednio przed głosowaniem nadzwyczaj ostro krytykował projekt rządowy, inni zaś mówcy tych grup zarzucali projektowi, że jest zacofany o ile chodzi o swobodne wyrażenie woli wyborców.

Wszyscy ci mówcy oświadczyli, że będą głosować przeciwko projektowi i rzeczywiście też przeciwko projektowi wypowiedziało się 20 posłów, pomiędzy nimi też jeden członek bloku rządowego, Milowan Lazarewicz.

Przyjęty projekt ustawy wyborczej w porównaniu z dotychczas obowiązującą ordynacją wyborczą przedstawia pewne ułatwienie dla opozycji i to w tym sensie, że nie wymaga, aby kandydująca partja przedkładała obowiązkowo swe kandydatury we wszystkich okręgach w całem państwie. Wystarczy tylko wysunąć listy kandydatów w połowie okręgów. Również liczba podpisów obywateli na liście kandydatów została zmniejszona. Podczas gdy dawniej trzeba było postarać się o 300 podpisów obywateli we wszystkich okręgach, według nowej ustawy wystarczy tylko 30 podpisów w jednym okręgu. Już to postanowienie daje opozycji możność wzięcia udziału w wyborach.

Na wniosek posła Wasyla Trbicza projekt poprawiony został w tym sensie, że każdy banat podzielony zostanie na okręgi wyborcze (całe państwo na 34 okręgów), tak, że opozycja może osiągnąć pomyślne wyniki w tych okręgach, gdzie ma silne swe środowiska.

Przy podziale mandatów z listy państwowej zachowana została zasada t. zw. partji większościowej, t. j. partji, która relatywnie uzyskała największą ilość głosów. Ta otrzymuje trzy piąte wszystkich mandatów.

Reszta podzielona zostanie pomiędzy inne partje, o ile otrzymały przynajmniej 50.000 głosów. W tym podziale weźmie udział partja „większościowa" tylko wtedy o ile wprost w wyborach uzyskała trzy piąte głosów.

Tak sama zasada podziału mandatów istnieje również w Rumunji, gdzie ta partja, która uzyska 40 proc. wszystkich oddanych głosów, uzyskuje automatycznie 50 proc. mandatów a druga połowa mandatów podzielona jest pomiędzy inne stronnictwa kandydujące. Zwolennicy tego systemu twierdzą, że rząd powinien mieć w sejmie zawsze hegemoniczną większość co wyklucza przedstawicielstwo proporcjonalne, które zmusza stronnictwa do tworzenia koalicji, pracującej powoli. Zdaniem tych teoretyków opozycja ma mieć prawo wolnej kontroli, ale nie powinna utrudniać i uniemożliwiać prac większości.

Chociaż nowa ustawa wyborcza nie zadowala w zupełności stronnictw opozycyjnych, przecież zaznaczeć należy, że jest to poważny krok w kierunku normalizacji stosunków w Jugosławji.

Dalsze ulgi dla dłużników

Uzupełnienie ostatniej ustawy konwersyjnej

Na najbliższem posiedzeniu Rada ministrów zajmie się trzema projektami, opracowanemi przez ministerstwo skarbu, a mającemi na celu przyjście z pomocą dłużnikom, którzy w związku z kryzysem gospodarczym znaleźli się w ciężkiej sytuacji.

Pierwszy projekt dotyczy kredytów hipotecznych. Uchwalona ostatnio przez Sejm ustawa konwersyjna obejmowała tylko te pożyczki hipoteczne, na których podstawie były wypuszczone listy zastawne i obligacje, nie dotyczyła natomiast innych długów hipotecznych. Nowy projekt ma zająć się tą kategorją długów i umożliwić zarówno ich długoterminową konwersję, jak i obniżenie oprocentowania. Sprawa ta jest dość trudna i skomplikowana. Zapewne zapadnie decyzja, aby takie zobowiązania dłużnicze mogły być konwertowane indywidualnie.

Drugi projekt obejmuje wyłącznie własność ziemską. Latem ubiegłego roku wyszedł dekret Prezydenta z mocą ustawy, ustanawiający sądy rozjemcze, które mają zapobiec upadłościom zadłużonych i narażonych na licytację swych majętności rolników. Obecny projekt zmusza do rozszerzenia kompetencji tych sądów rozjemczych na większą własność.

Trzeci projekt dotyczy krótkoterminowych kredytów, zaciągniętych przez rolników w bankach i zamiany tych kredytów na dłuższe terminy płatności. Wyjęte z pod udogodnień będą długi bankowe. Możliwe, że powstanie dla przeprowadzenia tej akcji osobna instytucja finansowa, jakby bank akceptacyjny.

Opracowanie tych wszystkich projektów dobiega w ministerstwie skarbu końca. Szczegóły nie są jeszcze definitywnie ustalone. Po uchwaleniu tych projektów przez Radę ministrów, będą one przesłane Sejmowi, by jeszcze w ciągu obecnej sesji mogły być ustawowo załatwione.

x x x

W związku z tą akcją pozostaje również zamierzone obniżenie obecnej stopy procentowej, płaconej przez komunalne kasy oszczędności oraz od pożyczek hipotecznych miejskich i ziemskich.

Stopa procentowa w komunalnych kasach oszczędności ma być obniżona na 5 i pół. Jednocześnie ulegnie zmianie stopa procentowa od pożyczek hipotecznych miejskich na 5 i pół. od rolnych zaś — na 4 i pół proc. rocznie.

Rokowania polsko-niemieckie

w sprawach opieki społecznej

Polsko-niemieckie rokowania w sprawach zagadnień opieki społecznej, rozpoczęte w roku ubiegłym w lipcu w Warszawie, zostają obecnie wznowione w dniu 27 b. m.w Berlinie. Rokowania te będą dotyczyły całokształtu opieki społecznej nad obywatelami polskimi w Niemczech i niemieckimi w Polsce.

Na konferencji berlińskiej rozważana będzie sprawa uregulowania praw obywateli obu rokujących państw do świadczeń państwowych dla cudzoziemców Polaków względnie Niemców, oraz sprawa konsekwencji korzystania z tych świadczeń w związku z prawem pobytu w państwie, udzielającem tych świadczeń. Wszystkie powyższe zagadnienia posiadają pierwszorzędne znaczenie dla powyższej liczby obywateli polskich i niemieckich.

Jako pełnomocnicy rządu polskiego wezmą udział w rokowaniach berlińskich: naczelnik wydz. w M. S. Z. W. Adamkiewicz, oraz nacz. wydz. w min. opieki społecznej Z. Skokowski. Jako rzeczoznawcy wezmą udział w delegacji radca M. S. Z. T. Załuliński, radca min. op. społ. St. Fischlowitz, oraz ref. min. op. społ. K. Łyczek.

Zawody lotnicze w Lublinie.

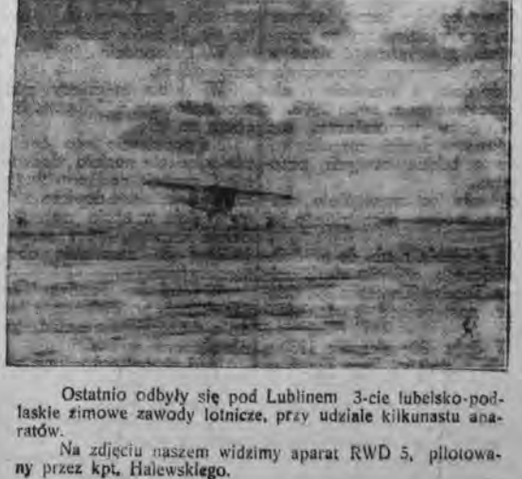

Ostatnio odbyły się pod Lublinem 3-cie lubelsko-podlaskie zimowe zawody lotnicze, przy udziale kilkunastu aparatów.

Na zdjęciu naszem widzimy aparat RWD 5, pilotowany przez kpt. Halewskiego.

KRONIKA

LUTY **23** Czwartek

Dziś Piotra Damiana B. D. Kr.

Jutro Macieja Apostoła.

Słońce: wsch. 6.56, zach. 17.02
Księżyc: „ 6.47, „ 16.11

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Danzerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 16, S.-ów Gorfeina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Prez. Ziemięcki w Warszawie

W dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy na zjazd przedstawicieli Związku miast polskich prezydent m. Łodzi inż. Bronisław Ziemięcki oraz wiceprezydent Stanisław Rapalski.

Wycieczki nauczycieli

W dniu wczorajszym bawiły w Łodzi wycieczki nauczycieli szkół powszechnych m. Dobra i okolicy (powiat kaliski) w liczbie 17 osób oraz z Rudy Pabjanickiej i okolicy w liczbie 27 osób.

Wycieczki zwiedziły szkoły powszechne w Łodzi, gdzie zapoznawali się uczestnicy z metodą wykładów w szkołach łódzkich, szczególnie w dziedzinie praktycznego nauczania.

Spodziewane są dalsze wycieczki nauczycielstwa z okolicy, albowiem szkolnictwo łódzkie, zarówno pod względem technicznego zaopatrzenia, jak i metod przoduje.

Opuszczony

W dniu wczorajszym znaleziono w bramie domu przy ulicy Zachodniej 6 noworodka płci męskiej.

Noworodek przesłany został za pośrednictwem komisarjatu policji do żłobka miejskiego.

Strzały na wiwat

We wsi Wiśniowa Góra, gminy Brójce, powiatu łódzkiego, onegdaj odbywało się wesele w zagrodzie Garnysa.

Wracający z kościoła orszak weselny witano strzałami, oddawanemi na wiwat.

Jeden ze strzałów, oddany nieostrożnie, zranił brata młodej panny, Józefa Górnysa, który odniósł ranę postrzałową obojczyka.

Rannego opatrzył lekarz w Brzezinach. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

ŁÓDŹ PO PIJANEMU

STATYSTYKA RODZIMYCH ŚMIRUSÓW

Wydział statystyczny magistratu m. Łodzi opracował ostatnio statystykę opilstwa w Łodzi, za czas od 1 stycznia do 31 grudnia r. ub. na podstawie ścisłych sprowozdań ze wszystkich komisarjatów policyjnych, działających na obszarze Łodzi.

Statystyka ta jest niezmiernie interesującą, odpowiada bowiem na szereg godnych uwagi zagadnień.

Przedewszystkiem statystyka wspomniana odpowiada na pytanie, czy komsumcja wyrobów spirytusowych wzrosła z chwilą obniżenia cen przez Państwowy Monopol Spirytusowy.

Odpowiedź na to pytanie daje tabela liczby zatrzymanych w poszczególnych miesiącach roku ubiegłego.

Tak więc w miesiącu styczniu r. ub. zatrzymano za pijaństwo 281 obywateli, w lutym — 194, w marcu — 237, w kwietniu — 246, w maju — 237 obywateli, w czerwcu 237 osób, w lipcu — 250 osób, w sierpniu — 227 osób, we wrześniu (obniżenie cen wyrobów alkoholowych) — 303 osoby, zaś w październiku — 384 osoby.

Za to i w listopadzie liczba zatrzymanych za opilstwo spadła do 275 osób, aby wzróść w grudniu do 362 osób.

Największą liczbę pijanych zatrzymano przeto w miesiącu październiku r. ub.

Ogółem w r. ub. zatrzymano za opilstwo 3.211 osób, w tem 2.914 mężczyzn i 297 kobiet.

Jest charakterystycznem, iż między zatrzymanymi za opilstwo mężczyznami było 1.027 kawalerów, aż 1 828 żonatych, zaś wdowców i rozwiedzionych zaledwie 59 osób.

Dane wykazują dalej, iż większość zatrzymanych za opilstwo rekrutuje się, niestety, z pośród robotników. Nic dziwnego zatem, iż dni wypłat wykazują również największą frekwencję zatrzymanych za opilstwo.

Włamanie w śródmieściu

Nocy wczorajszej do mieszkania Marji Szykier, przy ulicy Piotrkowskiej 132 przy pomocy podrobionych kluczy dostali się złodzieje, którzy po rozbiciu szaf zrabowali bieliznę i garderobę na sumę 3500 zł.

Sprawcy zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo. Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania za złodziejami.

PAN KONTROLER TO ON

Zdemaskowanie sprytnego oszusta

Ostatnio na terenie Chojen grasował oszust, który wynalazł sobie nowe zgoła pole dla swej „działalności".

Mianowicie odwiedzał on rodziny, mające na wychowaniu dzieci-sieroty, za które płaci wydział opieki społecznej magistratu łódzkiego.

Z ramienia tego wydziału specjalny kontroler odwiedza wychowanków w mieszkaniu opiekunów, bada czy mają należytą opiekę, czy są odpowiednio odżywiane, odziane i t. d.

W wypadku ujemnych wyników tego badania, wychowankowie są odbierani i przekazywani ludziom odpowiedniejszym.

Zaznaczyć trzeba, że za opiekę wydział opieki niezależnie od odzieży i drobnych innych przedmiotów w naturze, płaci 60 zł. miesięcznie, tak iż jest to już pewien interes dla opiekunów.

Wykorzystując tego rodzaju sytuację, oszust odwiedzał rodziny i z reguły stwierdzał, że dziecko jest nie dość dobrze traktowane. Następnie groził, że zostanie ono odebrane.

Ponieważ w wielu wypadkach, prócz interesu, odgrywało również rolę przywiązanie opiekunów do wychowanka, szczególnie u małżeństw bezdzietnych, przeto ci zwracali się z prośbą o pomoc do rzekomego kontrolera.

Korzystając z takich propozycyj, pisał on prośby na miejscu, za co pobierał odpowiednie honorarjum a następnie opinjował (również na miejscu), przyczem znów kazał sobie płacić za przychylną opinię. W ten sposób poszkodowane zostały: Drewniak Marjanna, zamieszkała przy ulicy Paderewskiego Nr. 28, Genowefa Rogowska (Tuszyńska 109) oraz szereg innych niewiast.

Na skutek zameldowania Posterunek Pol. w Chojnach wdrożył dochodzenie, ustalono, że tenże oszust miał w zapasie jeszcze inny sposób nabierania łatwowiernych.

Mianowicie do Brunona Teszner (Zagajnikowa 58. Chojny) zgłosił się oświadczając, że jest synem zarządzającego lasami miejskiemi i może wyrobić Teszner owi posadę gajowego.

W ten sposób podszedł Władysława Cwilinga, zamieszkałego przy ulicy Paderewskiego 7. Od obu wyłudził po kilkadziesiąt złotych, tytułem awansu na przyszłe honorarjum.

Policja, zdążając po śladach oszusta, zdołała go zdemaskować.

Oszustem okazał się młody, bo zaledwie 20-lat liczący biuralista bez zajęcia, Leon Brusman, zamieszkały przy ul. Karpia 54.

Brusman mimo młodego wieku poprzednio już był karany więzieniem, lecz karę zawieszono mu.

Sprytnego oszusta osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych, obecnie zaś prowadzone jest dochodzenie celem stwierdzenia ilu dopuścił się on oszustw.

DŹWIĘKOWY
KINO-STYLOWY-TEATR
ul. Kilińskiego 123
dawniej „Kasyno"

Pełna humoru, pikantna i szampańska komedja francuska p. t.

„Noc w Grand Hotelu"

z pełną temperamentu **Suzy Vernon** oraz genjalnym komikiem ekranów **Armandem Bernard** i **Rolandem Toutain**

Następny program: **„Tajemnice Dworu Habsburgów"**

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Początek seansów: w soboty niedziele i święta o g. 3 po poł. w dni powszednie o g. 5 po poł.

Wojowniczy Chaim

Z rewolwerem w ręku po inkaso komornego

Dom przy ul. Nowomiejskiej 32 jest własnością Chaima Zylberman a. Lokatorem mieszkania, złożonego z jednego pokoju z kuchnią, położonego w tej posesji, w oficynie na drugiem piętrze, jest Icek Lajb Kraut.

Od pewnego czasu Kraut zalegał z płaceniem komornego.

Wczoraj Kraut natknął się przy wychodzeniu z bramy wspomnianego domu na ulicę, na Zylbermana.

„Gospodarz" zażądał bezzwłocznego wyrównania zaległości komornianej, Kraut, jak zwykle, odmówił. W trakcie utarczki słownej Zylberman wydobył z kieszeni rewolwer i — odsunąwszy bezpiecznik — zawołał:

— Jeśli mi natychmiast nie zapłacisz komornego, zastrzelę cię jak psa.

Wystraszony Kraut skoczył z chodnika na jezdnię i w kilku sekundach znalazł się po drugiej stronie ulicy, gdzie wpadł do sklepu z materjałami piśmiennemi, mieszczącego się przy ul. Nowomiejskiej Nr. 31. Przerażony lokator zamknął coprędzej za sobą drzwi na klucz, więżąc właściciela sklepu, klientów i siebie.

Zylberman przybiegł do drzwi sklepu i — wytrząsając rewolwerem — domagał się w dalszym ciągu zapłacenia mu komornego.

Zirytowany do najwyższego stopnia Zylberman, wymachujący rewolwerem, wywołał na ruchliwej ul. Nowomiejskiej prawdziwą panikę. Nadbiegły policjant rozbroił kamienicznika i sporządził protokuł, uwalniając jednocześnie z dobrowolnego zamknięcia wystraszonego Krauta.

Ciężka sytuacja wsi

Gminy nie chcą uchwalać budżetów

Katastrofalne położenie wsi dosadnie ilustruje objaw ostatnio zanotowany, a odnoszący się do życia samorządu gmin wiejskich.

W obecnym okresie, jak wiadomo, powinny być uchwalone budżety samorządowe na rok 1933/34, wobec czego poszczególne urzędy gminne, łącznie z radami gminnemi opracowują projekty budżetowe i w myśl przepisów o samorządzie gmin wiejskich przedkładają do uchwalenia ogólnym zebraniom gminnym, wszystkich gospodarzy. Ponieważ położenie gospodarcze wsi szczególnie w okolicach bardziej odległych od ośrodków przemysłowych, mających utrudniony zbyt, jest nader krytyczne, wieśniacy odmawiają uchwalenia jakichkolwiek podatków gminnych, obciążających ich, jakoteż odmawiają uchwalenia wydatków na utrzymanie urzędów gminnych i instytucyj gminnych.

Ponieważ jednak utrzymanie samorządu gminnego jest koniecznością, tembardziej iż niektóre gminy mają w swem utrzymaniu instytucje o charakterze społecznym, przeto władze nadzorcze, to jest poszczególne wydziały powiatowe sejmików, w drodze nadzoru ustanawiają i zatwierdzają budżety dla gmin, uchylających się od ich opracowania.

Ustanowione w ten sposób budżety, są bardzo szczupłe, a to z uwagi na znaczne zubożenie ludności i zmniejszenie z tej racji możliwości płatniczych.

Podobne wypadki nieuchwalenia budżetu przez gminy zanotowano nawet w powiecie łódzkim, mimo, że ludność tego powiatu stosunkowo jeszcze najlepiej jest usytuowana.

NIEZWYKŁA SPRAWA

Cztery miesiące więzienia za zarażenie żony

Nowy kodeks karny, jak wiadomo, przewiduje kary za przestępstwa, niewyszczególnione w kodeksie karnym, obowiązującym do dnia 1 września r. ub. a opracowanym w roku 1903.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał jedno z takich nowych przestępstw.

Sprawa jest szczególnie znamienna wobec niezwykłego jej tła.

11 stycznia r. ub. do wydziału śledczego zgłosiła się Bronisława Tendys (Dworska 28), składając następujące zameldowanie.

W dniu 30 sierpnia 1930 r. wyszła zamąż za Jana Tendysa. W cztery dni później spostrzegła, iż nabawiła się choroby wenerycznej. Poddała się tedy długotrwałemu leczeniu i wreszcie wyleczyła się zupełnie. Żadnych bliższych stosunków z mężem nie utrzymywała, obawiając się, iż znów zachoruje.

W listopadzie 1931 r. mąż zniewolił ją.

W kilka miesięcy później skonstatowała u lekarza, iż jest chorą na kiłę.

Na podstawie tego doniesienia wszczęte zostało dochodzenie i sprawie nadano bieg normalny właściwie dopiero z chwilą wejścia w życie nowego kodeksu karnego, który przewiduje karę za zarażenie chorobą weneryczną.

27-letni Jan Tendys (Kielma 31) stanął w związku z tem w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi.

Sąd skazał oskarżonego na 4 miesiące więzienia.

Z uwagi na to, iż przestępstwo popełnione było przed dniem 1 września r. ub., karę umorzono na zasadzie amnestji.

Program wycieczek

Tow. Krajoznawczego

Nowy zarząd sekcji wycieczek

Odbyło się organizacyjne zebranie sekcji wycieczkowej Pol. Tow. Krajoznawczego, do której weszli pp: M. Dziedzicki, K. Izydorczyk, J. Ławrynowiczowa, J. Malik, A. Nalepiński, K. Strawiński i H. Wendt.

Postanowiono następujące wycieczki w czasie od maja do października:

a) jednodniowe: do Pabjanic i Łasku, do Złakowa Kośc., do linę Mrogi, do Ozorkowa i Lućmierza, do Wiączyna, do Skierniewic, do Brochowa, do Koła i Sieradza, do Sulejowa do Gałkówka;

b) dwudniową na „wianki" do Kalisza;

c) trzydniową w góry Świętokrzyskie w Zielone Świątki.

Przewidziane są jeszcze inne wycieczki, w tej liczbie trzydniowa do Warszawy i kilkudniowa nad jezioro Narocz. Ścisłe terminy będą podane do ustaleniu.

Zapisy na członków P. T. K. przyjmuje sekretarjat (Al. Kościuszki 17) we wtorki i piątki od godz. 19 — 21-ej.

PARLOFON
z płytami, w dobrym stanie jest **tanio do sprzedania.**
Wiadomość ul. Kniaziewicza № 28, m. 2.

POKÓJ
przy chrześcijańskiej rodzinie tanio **do wynajęcia.**
Wiadomość: 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna, II wejście, m. 18, parter. —

Pamiętajcie o bezrobotnych

DZIENNIK SPORTOWY

Polska w jednej grupie

z Czechosłowacją i St. Zjednoczonemi

Obecnie odbywają się w Pradze rozgrywki o mistrzostwo świata w hokeju półfinałowe. Polska, która dostała się do półfinału po zwycięstwie nad Belgją 1:0 gra obecnie w jednej grupie z Czechosłowacją, USA i Szwajcarją. W drugiej grupie znalazły się Kanada Niemcy i Węgry.

Rozgrywki zakończą się w grupach w czwartek, poczem w sobotę odbędą się dalsze gry między zwycięzcą pierwszej grupy a drugą drużyną z drugiej grupy oraz zwycięzcą drugiej grupy i drugą drużyną pierwszej grupy.

Finał o pierwsze i trzecie miejsce odbędzie się w niedzielę.

Polska ma obecnie słabe szanse, gdyż z Czechosłowacją przegrała już w swojej grupie w stosunku 0:1 (0:1, 0:0, 0:0), zaś z USA niema prawie nadziei na zwycięstwo.

W dniu dzisiejszym walczy Polska z Szwajcarją i USA z Czechosłowacją (w pierwszej grupie).

Sezon lekkoatletyczny w Łodzi

ŁOZLA. opracował już kalendarzyk lekkoatletyczny na nadchodzący sezon.

Z ważniejszych imprez lekkoatletycznych odbędzie się w Łodzi kobiecy bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski, trójmecz lekkoatletyczny Łódź—Śląsk—Kraków, zaś w Poznaniu pierwsze międzymiastowe zawody kobiece Poznań—Łódź.

Sezon lekkoatletyczny rozpocznie się w roku bieżącym dnia 9 kwietnia wiosennemi biegami naprzełaj, poczem kolejno odbędą się imprezy następujące:

23 kwietnia bieg o mistrzostwo Polski dla kobiet (naprzełaj).

30 kwietnia bieg 5 klm. o mistrzostwo okręgu dla mężczyzn.

7 maja bieg sztafetowy o nagrodę „Kurjera Ł."

14 maja trójmecz: ŁKS.—Kruszeender—Zjednoczone z okazji dnia Olimpijskiego.

20 i 21 maja zawody o mistrz. okr. klasy C.

25 maja zawody młodzików o mistrz. okr. i odznakę PZLA. i POS.

27 i 28 maja zawody o mistrz. okr. mężczyzn i kobiet klasy A i B.

11 czerwca trójbój kobiet i pięciobój mężczyzn o mistrz. okr.

15 czerwca bieg z przeszkodami 8 klm. dla mężczyzn (steeple chasse).

17 i 18 czerwca dziesięciobój o mistrz. okr.

6 sierpnia bieg sztafetowy z okazji dnia Legjonów.

20 sierpnia zawody o odznakę POS. i PZLA. w Łodzi i na prowincji.

10 września trójmecz lekkoatletyczny mężczyzn i kobiet Łódź—Śląsk—Kraków.

17 września pięciobój kobiet o mistrzostwo okręgu.

24 września bieg drużynowy mężczyzn o mistrz. okr. i bieg naprzełaj na dyst. 1 klm. dla kobiet.

1 października zamknięcie sezonu biegami naprzełaj o nagrodę Naucz. Wych. Fizycznego.

Mecz kobiecy Poznań — Łódź odbędzie się w Poznaniu dnia 7-go maja.

Poza wymienionemi imprezami odbędzie się szereg zawodów organizowanych przez kluby, przyczem najpoważniejszą imprezą będą ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne organizowane z okazji jubileuszu przez ŁKS. (najprawdopodobniej w czerwcu).

Z Tow. Nauczycieli Wychowania Fizycznego w Łodzi

W dniu 16-go lutego b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Nauczycieli Wychowania Fizycznego w Łodzi, na którem po wysłuchaniu sprawozdań udzielono ustępującym władzom absolutorjum, oraz wyrażono uznanie za dotychczasową owocną pracę nad rozwojem T-wa.

Nowe władze T-wa ukonstytuowały się następująco:

Prezes: Loba Stanisław, wiceprez. i przewodniczący Komisji Sportowej: Glazer Rajmund, sekretarz: Gruszczyński Stefan, skarbnik Pajchlowa Helena.

Członkowie Zarządu: Gorczykowski Paweł, Szumlewska Janina, Łoboda Józef, Zabłocka Stefanja.

Komisja Rewizyjna: Pawłowski Władysław przewodniczący, Kwaśniak Michał, Segał Alter.

Sąd Koleżeński: Szumlewski Ludwik przewodniczący, Tomaszewska Jadwiga, Kołakowski Karol.

Najważniejszem zagadnieniem chwili obecnej jest sprawa organizacji Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Naucz. Cwicz. Cielesnych.

Dzięki inicjatywie T. N. W. F. w pierwszych dniach marca r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu P. U. W. F. organizacyjne zebranie, mające na celu zwołanie Walnego Zebrania nauczycieli z całego kraju na zjazd organizacyjny.

Komunikaty

Biuro Polskiej YMCA (Piotrkowska 89), tel. 223-90 w godz. od 10—13 i od 16—22 przyjmuje jeszcze zapisy pań i panów na kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego, oraz na kurs fotograficzny.

Opłaty obniżono do minimum. Wykładają wykwalifikowani pedagodzy w godz. wieczorowych.

x x x

W sobotę, dn. 25 bm. o godz. 8.15 wiecz. staraniem Polskiej YMCA w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 89 prof. Borowski wygłosi odczyt p. t. „Eutanazja" — czyli prawne usuwanie ludzi niezdolnych do życia.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

x x x

Dnia 26-go b. m. w sali Rady Miejskiej o godz. 5-ej po południu odbędzie się odczyt d-ra Pawła Klingera na temat: „Genjusz i zbrodnia" w świetle eugeniki.

Odczyt ten odbędzie się staraniem Łódzkiego Oddziału Polskiego Tow. Eugenicznego.

Bilety nabywać można w księgarni p. Neumillera, ul. Piotrkowska 61, w dniu zaś odczytu przy wejściu na salę od godz. 3-ej po południu. Ceny biletów 50 groszy i 1 złoty.

x x x

Zarząd Koła łódzkiego Związku Bibljotekarzy Polskich organizuje w niedzielę, dnia 26 bm. wycieczkę do Miejskiej Bibljoteki Publicznej w Zgierzu celem zapoznania się ze stanem czytelnictwa na terenie tego miasta. Wyjazd uczestników z Rynku Bałuckiego punktualnie o godz. 3-ej po południu.

x x x

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Łódzkiego, Koło Łódź celem podniesienia życia towarzyskiego wśród swoich członków oraz ich rodzin, urządza zamiast zwykłej herbatki czwartkowej w dniu 25 lutego rb. tj. w sobotę o godz. 21 w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 103 (wejście przez lokal Związku Handlowców Polskich) zabawę taneczną, na którą uprzejmie zaprasza wszystkich członków wraz rodzinami oraz tych którzy z jakichkolwiek powodów, nie otrzymali imiennych zaproszeń, rozesłanych przez sekretarjat Związku.

Bufet własny, urządzony przez komitet pań, ceny tanie oraz doborowa orkiestra przyczynią się niewątpliwie do najlepszego powodzenia tej zabawy. Wejście 2 zł. Goście mile widziani.

x x x

Komenda Legjonu Młodych Obwód Łódź zawiadamia członków i kandydatów, że w czwartek t. j. 23 lutego br. odbędzie się zebranie seminaryjne na którem kol. Klimczak Feliks wygłosi referat pt. „Wychowanie jako czynnik państwowotwórczy". Początek zebrania o g. 19-ej.

GDZIE SZUKAĆ ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: — „Pokój 17 na III piętrze."
TEATR KAMERALNY: „Sprawa Moniki"
TEATR POPULARNY: „Peppina"
JAR: „Wszystko dla gości"
—
ARS: I „Syn białych gór"
II „Krwawy odwet"
ADR[illegible]: „Dobroczyńca ludzkości"
BAJKA: „Król — to ja"
CASINO: „Czemp"
CAPITOL: „Mata Hari".
CZARY: „Zwycięstwo"
II „4-ch z leśji"
ODEON: I „Krwawy wywód"
II „Mężowie i żony"
DOM LUDOWY: „Miłość Żorżety"
GRAND-KINO: „Czar jej oczu"
LIRA: „Skąd niema powrotu"
LUNA: „Jasnowłosy sen"
METRO: „Dobroczyńca ludzkości".
OŚWIATOWY I „Braterstwo Indów"
II „Harold, trzymaj się".

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Czwartek dn. 23 lutego

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.30 Koncert z płyt gramofonowych
12.30—12.35 Komunikat meteorologiczny
12.35—14.00 XVII koncert szkolny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Stan. Nawrota, Adam Dobosz (tenor) Tadeusz Zygadło (skrz) i Marja Wiłkomirska (akomp).
14.00—15.10 Przerwa
15.10—15.15 Komun. Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy
15.25—15.35 Płyty gramofonowe
15.35—15.50 „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. Marja Ankiewiczowa.
15.50—16.25 Płyty gramofonowe
16.25—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor Lucien Roquigny.
16.40—17.00 „Statystyk we wnętrzu ciała ludzkiego" — wygł. dr. Feliks Burdecki.
17.00—17.40 Koncert kameralny z płyt gramofonowych
17.40—17.55 Odczyt p. t. „O małem państwie wielkiego narodu" wygł. red. Ewert.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny
18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Jan Kochanowski" Odczyt II wygł. prof. Konrad Górski.
18.20—18.25 Wiadomości bieżące.
18.25—18.45 Muzyka lekka z restauracji „Cristal" ork. Pradela i Jakubowskiego
18.45—19.00 Skrzynka pocztowa łódzka, omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem Handl. w Łodzi
19.30—19.45 Kwadrans literacki „Zośka" Stanisława Karzyckiego. — Gwarą podhalańską odczyta p. Jan Galdyn
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—20.15 „Stuletnia rocznica Teatru Wielkiego w Warszawie" — wygł. Władysł. Fabry.
20.15—23.50 Transmisja z Teatru Wielkiego. Opera p. t. „Cyrulik Sewilski" Rossiniego
W przerwie I-ej Wiadomości sportowe i dodat. do Prasz. Dzien. Radj.
W przerwie II-ej „Na widnokręgu"
23.30—23.35 Komunikaty meteorologiczny i policyjny
23.35—23.40 Przerwa
23.40—24.00 D. c. Transm. z Teatru Wielkiego: divertissement baletowe

PAN: „Bezdomni"
PALACE: I. „Zatrute dusze"
PRZEDWIOŚNIE: „Rasputin"
SPLENDID: „Dziesiąty kochanek"
STYLOWY: „Noc w Grand Hotelu"
SZTUKA: „Pod kuratelą"
TĘCZA: I. „Połączone szczęście"
II. „Puszcza"
UCIECHA: I „Noc upojeń"
II „Z wiatrem w zawody"
VENUS: I „Żółta kontrabanda"
II „Zbuntowana załoga"
ZACHĘTA „Królowa huzarów".
II „Salto mortale"

Teatr Miejski

Dziś i dni następnych wiecz. doskonała sztuka sensacyjno-kryminalna „Pokój 17 na III piętrze". —

W sobotę o godz. 4-ej po poł. raz jeszcze w świetnej komedji Devala „Mademoiselle" wyst. St. Wysocka.

Wkrótce rozpoczynają swe występy w Teatrze Miejskim znakomici artyści teatrów warszawskich Marja Przybylko Potocka i Aleksander Węgierko w głośnej sztuce Passeur'a „Kobieta która kupiła męża".

Teatr Kameralny

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. głośna sztuka Morozowicz-Szczepkowskiej — „Sprawa Moniki"

W próbach pod reż. St. Wysockiej arcydzieło Ibsena „Upiory"

Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.

Dziś o godzinie 8.15 wiecz. operetka w 3 aktach R. Stolza „Peppina".

Bilety do nabycia w Biurze podróży „Orbis" (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godziny 11—2 i od 4 po południu.

Teatr Popularny w sali Geyera

ul. Piotrkowska 295

W sobotę dnia 25 b. m. o godzinie 8.15 wiecz. i w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. powtórzenie operetki p. t. „Wiktorja i jej Huzar"

Ceny od 30 gr. do zł. 1.15.

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

z dn. 22 lutego 1933 r.

CZEKI.

Belgja 125.—
Gdańsk 174.20
Holandja 360.25
Londyn 30.82 30.55
N. York czeki 8.901
N. York kabel 8.905
Paryż 35.12
Praga 26.42
Szwajcarja 173.65
Włochy 45.60
Berlin 213.10

AKCJE.

Bank Polski 76.50 76.25
Starachowice 10.— 10.15

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

3% budowl. 45.25 44.75
4% inwestycyjna — 106.75
4% inwestycyjna seryjna 113.50
5% konwersyjna 44.50
6% kolejowa 40.—
6% dolarowa 59.90 drobne
4% dolarowa 58.50 58.90 58.80
7% stabilizacyjna 58.50 58.75 58.25
7% ziemskie dol. 40.— drobne
4½% ziemskie zł. 38.— 37.50 drobne.
8% m. Warszawy 44.25 43.75 44.—

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 22 lutego 1933 r.

Ceny tranzakcyjne.

Owies 15 . . 15.25
Otręby żytnie obroty 15 ton 10.50

Ceny orjentacyjne.

Żyto	„	17.50 — 17.75
Pszenica	„	32.50 — 33.50
owies	„	14.75 — 15.—
mąka żytnia	„	27.50 — 28.50
mąka pszenna	„	49.— — 51.—
otręby żytnie	„	10.50 — 10.75
otręby pszenne	„	9.50 — 10.50
otręby psz. gr.	„	10.50 — 11.50

Usposobienie ogólne mocne

Na co dziś

zwrócić uwagę w programie radjowym

O godz. 16.40 znany popularyzator wiedzy dr. Feliks Burdecki mówić będzie o liczbach i przedziwnych problemach techniki cielesnej organizacji. Będzie to „Statystyk we wnętrzu ciała ludzkiego"

O godz. 18.00 zabierze głos w odczycie dla maturzystów prof. Konrad Górski, który wygłosi drugą prelekcję o „Janie Kochanowskim".

O godz. 20.00 w związku z przypadającą setną rocznicą Teatru Wielkiego w Warszawie, rozgłośnie Polskiego Radja transmitują operę „Cyrulik Sewilski". G. Rossini'ego, pierwszą operę, którą wystawiono w Teatrze Wielkim przed stu laty. Uroczyste przedstawienie „Cyrulika" nadane będzie z udziałem — Zofji Zmigród-Fedyczkowskiej, Adama Dobosza, Ady Lenczewskiej, Zygmunta Mossoczego i Gustawa Bolko. Dyryguje Tadeusz Mazurkiewicz. Reżyser Al. Zelwerowicz. Chóry prowadzi Jerzy Sillich.

Z łódzkich ekranów

Kino Luna

wyświetla obecnie dawno oczekiwany film produkcji Eryka Pomera p. t. „Jasnowłosy sen" (Ein blonder Traum") z Liliamą Harvey i Henry Garatem w rolach tytułowych.

Sama koncepcja filmu odznacza się wielką prostotą akcji i tak rozbrajającą, naiwnym scenarjuszem, że stanowi prawdziwy odpoczynek dla starganych całodzienną pracą nerwów.

Na specjalną uwagę zasługuje podkład muzyczny w układzie znanego kompozytora Heymana.

Grand Kino

wystąpiło z premjerą ostatniego obrazu Janet Gaynor i Charles Farella p. t. „Czar jej oczu". Film o wybitnym nastawieniu erotycznem, ukazuje nam rapsodję miłosną 2 serc, wzrusza głębokością tematu i oczarowuje pięknemi melodjami, wystawą i subtelną grą tej niezrównanej pary kochanków.

Kino Bajka

wyświetla komedję czeską „Król to ja" z Vlastą Burianem w roli tytułowej. Arcydowcipna treść i doskonała gra Buriana wzbudzają na widowni salwy śmiechu.

C.

DŹWIĘKOWY
Kino-Teatr
PALACE

Początek seansów o godz. 4-ej.
Na pierwszy seans ceny zniżone!
— Widownia należycie ogrzana. —

Dziś i dni następnych potężny film międzynarodowy p. t.

ZATRUTE DUSZE

— — Rewelacyjny film współczesny osnuty na tle handlarzy żywym towarem
W roli głównej DANIELA PAROLA i JEAN MURAT.

FABRYKA LUSTER
I WYTWÓRNIA MEBLI
J. Kukliński
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22
telefon 178-11.
poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach, urządzenia meblowe najnowszych stylów, oraz meble pojedyńcze jak garderoby, kredensy, stoły, krzesła, otomany wyścielane.
Zakład tapicerski na miejscu.
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Dr. NADEL
Akuszerja,
choroby kobiece.
Godz. przyjęć od 1—5 i od 7—8 w.
Pomorska 7. Tel. 127-34

KINO-TEATR
BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31.
Dziś i dni następnych!
Niedościgniony najgenjalniejszy komik filmowy, mistrz groteski
Vlasta Burian
w swym najnowszym, kapitalnym dźwiękowcu czeskim p. t.
KRÓL — TO JA
Reżyserji: Karola Lamacza.
Aparatura dźwiękowa Philips'a.
Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedz. i święta o godz. 12-ej. Ceny miejsc na pierwsze seansy po 40 i 50 gr. na wszystkie miejsca.

Najtańsze śniadania
Najsmaczniejsze obiady
Najpożywniejsze kolacje
zjeść można tylko
W BARZE
„NOWA BAGATELA"
Łódź, Sienkiewicza 22
Tel. 170-95 (wprost Moniuszki) Tel. 170-95
Bufet stale zaopatrzony w zimne i gorące zakąski w obfitym wyborze.
P. P. SMAKOSZOM polecamy doborowe gatunki WIN i MIODÓW z własnych piwnic oraz PIWA z najlepszych browarów.
Szybka i uprzejma obsługa.
Kuchnia prowadzona pod osobistym kierownictwem p. Idzikowskiego, znanego P. P. Bywalcom „Parku Stefańskiego" w Rudzie Pabjanickiej
Pokoje gościnne. Codziennie koncert.

Do akt Nr. 2685 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 2 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej pod nr 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Kamenieckiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 620.—

Łódź, dnia 11 lutego 1933 r.

Komornik ST. GÓRSKI.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska nr. 90
tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7 i pół

KINO-UCIECHA-TEATR
Limanowskiego 36.
Dziś i dni następnych!
I Film
Wielki erotyczny życiowy dramat
„Noc upojeń"
w roli gł.: Iwan Petrowicz.
II Film
Wielki sensacyjny dramat z nieustraszonym królem kowbojów
Hoot Gibsonem w potężnym filmie ujeżdżania dzikich koni
p. t.
Z wiatrem w zawody.
Początek seansów: w dnie powsz. o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Dziś i dni następnych.
Niekoronowany Car Rosji!
Demon kobiet!
RASPUTIN
— — Dramat ciemnoty, zgrozy i rozpusty, według autentycznych rękopisów zabójcy Rasputina księcia Jusupowa.
W rol. gł.: Conrad Veidt i Bernard Goetzke. Następny progr.: „RONNY" w roli gł.: Käthe de Nagy.
Początek seansów o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 80 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 75 groszy
— — Dnia 25-go w sobotę o godz. 12-ej i 26 w niedzielę o g. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla młodzieży p. t.
ŻYWY POCISK.
po 20 groszy — —
Widownia mocno ogrzana

Dźwiękowe kino-teatry
METRO
PRZEJAZD 2.
Dziś i dni następnych. Poraz pierwszy w Łodzi.
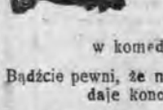
BUSTER KEATON
w komedji odznaczonej na konkursie śmiechu p. t. „Dobroczyńca ludzkości"
Bądźcie pewni, że na tym filmie spędzicie najweselszy wieczór w tym sezonie! Król humoru Buster Keaton daje koncert wesołości w swoim najdowcipniejszym filmie W pozost. roli ANITA PAGE
Passepartout i bilety ulgowe nieważne.
ADRIA
GŁÓWNA 1.

Do akt Nr. Km 101 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1933 r. od godz. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefa Kluota w jego lokalu w Łodzi ulica Sienkiewicza Nr. 35 i składających się z szafy i radio-aparatu oszacowanych na łączną sumę zł. 530.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1933 r.

Komornik M. LIPPERT.

Do akt. № Km 679 1932 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 98-a na zasadzie art. 602, K. P. C. obwieszcza że w dniu 2 do marca 1933 r. od g. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Abrama Gertlera w jego lokalu w Łodzi ul. Kilińskiego 15 i składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 5045.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 lutego 1933 r.

Komornik St. GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 1901 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi ul. 28 p. Strz. Kan. № 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Bronisława Pijankowskiego, Augusty Zejdlic i Artura Haplitza i składających się z mebli, likierów, rumu i wódek słodkich oszacowanych na sumę zł. 93.—

Łódź, dnia 22 lutego 1933 r.

Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E 1602 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy 6-go Sierpnia pod Nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Naimana i składających się z 25 paczek przędzy bawełnianej i skrzynki przędzy bawełnianej oszacowanych na sumę zł. 795.—

Łódź, dnia 14 lutego 1933 r.

Komornik ST. DULKOWSKI.

DŹWIĘKOWY
KINO-ZACHĘTA-TEATR
Zgierska 24
Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program
I obraz Szampańska komedja p. t.
Królowa Huzarów
W roli głównej Mady Chrystjans
II obraz
Wstrząsający dramat cyrkowy p. t.
Salto mortale
W roli głównej Gina Manes
Wkrótce:
Rozstrzygająca noc.

Przez ogłoszenia do bogactwa

Do akt Nr. E 405 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 2 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Emanuela Reznika i Szmula Sygala i składających się z 3-ch maszyn drukarskich i 2-ch silników elektrycznych, oszacowanych na sumę zł. 1500.—

Łódź, dnia 11 lutego 1933 r.

Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km 515 1932 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 98a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 marca 1933 r. od godz. 0 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefa Markowicza w jego lokalu w Łodzi ul. Piotrkowskiej Nr 6 składających się z 3-ch szaf i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 60.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź dnia 16 lutego 1933 r.

Komornik ST. GÓRSKI.

RESZTKI
NA UBRANIA i PALTA
poleca się w firmie
E. WASILEWSKI
ul. Piotrkowska Nr. 152.

OBIADY
domowe smaczne wydaje:
11 Listopada Nr. 20
(Konstantynowska)
poprzeczna oficyna
II wejście, m. 18,
parter. — — —

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy 1-łam. (strona 5-łam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikatu 30 gr., nekrologi — 25 gr., zwyczajna za 1-wiersz milim. (strona 10 łam.) 10 gr., o liczenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.00. Za poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — O łożenia zamieszczane o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, kom... zwrotu zapłaty. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydaw... ogłoszeń i ofiar ad nin strucia nie odpowiada. ...wa do powtórzenia tego ogłoszenia lub

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie: w Łodzi zł. 3 gr. 60 (wtem gr. 40 za odnoszenie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry po między 1|15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.

Konto P. K. O. Nr. 143039.

Red. odp. Tadeusz Rozborski

Druk. Prasowej Spółki Pracowniczej Sp. z o. o. ul. Piotrkowska № 86.

Wydawca: Prasowa Spółka Pracownicza.